Nr 214. Kraków, 19 Września — Niedziela. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Retter & Com. Riemerg. 13 w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1 Października 1875 r.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 12.	złr. 6.	złr. 5.	złr. 2·50.

w Krakowie

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 10.	złr. 5.	złr. 4.	złr. 2.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsce odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

☞ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*" zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 18 września.

Współcześnie doszły do Europy wiadomości o poddaniu się Rosyi plemion Turkmeńskich, plemienia Teke i o zwycięztwie Białego Cara nad Chokandem, którego następstwem ma być przyłączenie tego chanatu do posiadłości rosyjskich w Azyi środkowej. Nie były te wiadomości niespodzianką, gdyż najwięksi przyjaciele Rosyi zaprzeczyć nie mogli dążności do opanowania całej środkowej Azyi od chwili mianowicie wyprawy na Chiwę. Najbardziej interesowana w tej sprawie Anglia nie została też zaskoczoną tem posunięciem zaborów rosyjskich, od kilku bowiem miesięcy rozbierano w pismach angielskich położenie rzeczy w Azyi środkowej, zapewne z powodu otrzymanych już pierwej wieści o zmianach, na jakie się zanosi. Pomimo, że przewidziane, oba wspomnione fakta są wielkiej doniosłości politycznej.

Tekińcy należą do najdzielniejszych plemion turkmeńskich, lud rozbójniczy, nie znoszący nad sobą żadnego pana; temu więc nikt nie uwierzy, aby poddanie jego nastąpiło dobrowolnie. Uległ on przemocy wyprawy jenerała Łomakina, podobnie jak przed rokiem poddali się Jomudzi, a przed laty dwoma Chiwińcy. Kiedy jednak Jomudzi zajmują stepy przylegające do południowej strony morza Kaspijskiego, Tekińcy osiedleni w okolicach Merwu po lewej stronie Amudaryi sąsiadują z posiadłościami emira Afganistanu, a z ich kraju droga do Heratu niedaleka. Co więcej, wśród dawniejszych zaburzeń w Azyi Merw uważany był za klucz całej środkowej jej części; kto zdobył Merw, miał otwartą drogę do Buchary z jednej strony, do Indyi z drugiej. Poddanie się Tekińców czyni Rosyan bezpośrednimi sąsiadami Afganistanu, a ponieważ tam granice posiadłości nie są stale oznaczone, ponieważ ludność dzika i niesforna, przeto starcie jest wcale nieuniknione, i Rosya znowu „pomimo woli" będzie zmuszoną do dalszych zdobyczy. Rozumiała to Anglia, kiedy chciała ustanowić linię neutralnych stepów, okalających Afganistan; ale podobnego warunku nie przyjęła Rosya, krępowałoby to jej działalność; a prawdę mówiąc, nawet przyjąć nie mogła, gdy w Azyi rządzić można tylko postrachem, i wszelkie skrępowanie traktatami równa się abdykacyi władzy.

Nie mniej ważną jest interwencya rosyjska w Chokandzie. Powstanie tam trwa już dwa lata. Potężny ten chanat, który dzielił się niegdyś z Chiwą panowaniem nad Azyą środkową, coraz więcej słabł od chwili pojawienia się Rosyan, gdyż na nim najpierwsze poczynili zdobycze. Rządził nim teraz intruz osadzony z ramienia Rosyi, pokorny względem swej opiekunki, a okrutny dla poddanych. Wygnanie Chodojara byłoby rzeczą małej wagi, gdyby nie można się domyślać, że w dziele tem bierze udział Jakób, władca Kaszgaru. Ostatni bowiem pochodzi z Chokandu, wygnany ztamtąd buntownik poszedł na wschód i tam własne założył państwo. Jakób żyje w przyjaźni z Anglią, niedawno przyjmował ztamtąd poselstwo, a chociaż i do Petersburga posłów wyprawiał, ale postępowanie jego nie wzbudza w torysach zaufania, a parę razy dopiero zbliżenie się wojsk rosyjskich skłoniło go do uczynienia zadość żądaniom jenerałów turkiestańskich. Rosya spokojnie patrzała na zaburzenia w Chokandzie przez całe dwa lata, walka wewnętrzna osłabiająca sąsiadów była jej przyjemną, nie może ona jednak pozwolić, aby na tronie chańskim zasiadł ktokolwiek nie zjej poręki, nie może przebaczyć strąceniu chana, którego zaszczycała swą protekcyą. Wyprawa rosyjska na Chokand nie obędzie się bez zdobyczy, ale czy dziś już całe to chaństwo wejdzie w skład jenerał-gubernatorstwa Taszkienckiego, czyli też w jednej jego części wprowadzą na tron Chudojara lub innego zausznika Rosyi, o tem z pewnością nie wiedzą w Petersburgu, a może nawet w Taszkencie. Czego jednak dziś się nie dokona, to stanie się jutro; tak samo jak w Chiwie pozostawiono chanowi małe terytoryum, które po zaborze Merwu jest już ze wszech stron otoczone przez rosyjskie posiadłości.

Zabór Chokandu zbliża Rosyę z drugiej strony do posiadłości emira Afgańskiego i prowadzi do zetknięcia bezpośredniego z Kaszgarem. Po dokonaniu obecnych czynów w Azyi środkowej, pozostaną już tylko trzy chanaty wśród posiadłości rosyjskich. Chiwa całkiem bezsilna, Buchara również obcięta do połowy i Chokand, którego niewiadomy dziś los, wkrótce się rozstrzygnie. Kaszgar, dalej leżący na wschód, jest tam ostatnim jeszcze reprezentantem niepodległego muzułmanizmu i wkracza już w granice chińskie. Uporanie się z temi trzema zależnemi od Rosyi chaństwami, nietylko nie jest wątpliwem, ale nawet koniecznem. Można też powiedzieć, że w przeciągu dwudziestu kilku lat, gdyż około roku 1850 rozpoczął się podbój Azyi środkowej, Rosya dotarła do granic Indyj.

Państwa tak szybko postępujące nie zatrzymują się w swym pochodzie; teraz więc pomijając Turcyę, którą poniekąd osłania europejskie jej stanowisko między mocarstwami, w pochodzie azyatyckim Rosya ma przed sobą trzy drogi: do Pekinu, do Kalkuty i do Teheranu. Napróżnoby było silić się nad wskazaniem najbliższego kierunku jej wypraw, zależy to od chwilowych okoliczności, z których to państwo korzystać umie; ale tak chce prawo historyi, aby ten bieg był niepowstrzymany. Wielu z Rosyan uważa go za fatalny, bo niewątpliwie osłabia on więcej państwo, aniżeli dodaje mu znaczenia na zewnątrz. Każdy więc zabór rosyjski jest ważnym faktem, im zaś więcej sprawy tamtejsze zaczną się wikłać ze sprawami europejskiemi, tem większej nabierają wagi politycznej, i z tego powodu dojście do granic Afganistanu należy uważać za wypadek pierwszorzędnego znaczenia w dziejach wzrostu a może i upadku potęgi rosyjskiej.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 17 września.

(R). Depeszom z Stambułu niemożna odmówić pewnego humoru. Dzisiejszy telegram n. p. donosi o przybyciu konsulów do Stolacza i dodaje, że zewsząd ich dobrze przyjmowano i że posłannictwo swe mogli spełnić u kilku naczelników powstańczych. Mimowolnie nasuwa się widok uśmiechniętej twarzy autora tych depesz. Konsulowie dobrze się mają, źle się bawią, bo okolica nie bardzo ponętna i nic dotąd nie wskórali. Instynkt publiczny nie wiele też oczekuje od czynności tej platonicznej interwencyi międzynarodowej. Oczy wszystkich zwracają się zawsze ku Serbii i ku skupczynie, która uchwałami swemi mogłaby całej sprawie inny nadać obrót. Tymczasem kłopoty rządu austryackiego z zbiegami hercegowińskiemi wzrastają, dotąd liczą około 75,000 osób, szukających schronienia na terytoryum austryackim, a koszta utrzymania tak wielkiej liczby rodzin wynoszą podobno około 15,000 złr. dziennie. Długo Austrya tego ciężaru finansowego dźwigać nie może — niemówiąc już o kosztach strzeżenia granicy austryacko-węgierskiej. Dziś hr Andrassy wraca z Terebes, może akcya dyplomatyczna szybciej postąpi. Rola, jaką Serbowie odegrali w sejmie węgierskim, wcale nie była polityczną. Wywleczeniem starego sporu między Serbami a Madiarami i związaniem podróży dalmackiej N. Pana z powstaniem w Hercegowinie wcale nie zasłużyli się około sprawy południowo-słowiańskiej. Dostarczyli tylko nowej broni Węgrom i dziennikom tutejszym. W czasach obecnych kara nigdy nie mija niezręczności politycznej, gdziekolwiek ona na wierzch wychodzi.

Jeden z dzienników pisząc o budżecie przedlitawskim na rok 1876, mówi o niedoborze 30-milionowym. O ile nam wiadomo, cyfra ta grzeszy wielką przesadą.

Wczorajsza *Deutsche Ztg* podała artykuł obszerny pióra jenerała Uchatiusa, wynalazcy nowych dział tegoż imienia. Jest to odpowiedź na zaczepkę Dra Künzla, jakoby jenerał Uchatius jemu miał zawdzięczyć pomysł bronzu stalowego.

N. Pan dziś wyjeżdża na kilka dni. Jedzie stąd do Monachium. Jeden z dzienników wspomina o pogłosce, iż N. Pan ma zamiar jechać do Sassetot, aby odwiedzić N. Panią.

Podług ogłoszeń hygienicznego stowarzyszenia niemieckiego stan żołnierzy niemieckich ma być opłakanym. Mają po prostu głód cierpieć, tak iż w r. ubiegłym około 80,000 młodzieży uchyliło się od obowiązku służby wojskowej bądź ucieczką, bądź emigracyą.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Wincentego Zechentera w Chrzanowie w tym samym charakterze do Dobczyc.

Minister handlu mianował Ludwika Skirlińskiego, naczelnika urzędu cechowniczego miejskiego we Lwowie, inspektorem cechowniczym dla Galicyi z siedzibą we Lwowie.

Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego mianowało kancelistami sądu krajowego we Lwowie, kancelistów sądu powiatowego Fryderyka Kellhammera w Kulikowie, Karola Guttera w Rudkach, i dyetaryuszów tabuli krajowej we Lwowie: Adolfa Kiliana i Cypryana Jędrzejeckiego. Sąd wyższy przeniósł zaś kancelistę Sądu powiatowego Edmunda Michaalewicza z Kałusza na jego prośbę do Bursztyna i mianował następujących kancelistów Sądów powiatowych, a to: porucznika Józefa Szczetyńskiego dla Przemyślan, nadstrzelca(?) rachunkowego Pawła Zarębę dla Kałusza, sierżanta obrony krajowej Ferdynanda Bernaczka dla Kut, wachmistrza żandarmeryi Teofila Osieckiego dla Rudek, nakoniec dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie Juliana Turk dla Kulikowa.

Sąd wyższy lwowski mianował praktykantów sądowych Hirscha Guta, Romana Biber i Edwarda Sobotę bezpłatnymi auskultantami.

Sąd wyższy w Krakowie mianował praktykanta sądowego Romualda Mydło auskultantem bezpłatnym.

Rada szkolna krajowa mianowała Teodora Mazurka nauczycielem kierującym, a Wandę Wojtasiównę nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Janowie.

Wiedeń 17 września. W dalszym ciągu obrad nad adresem w Izbie poselskiej sejmu węgierskiego, zabrał głos dep. Hegyessi z najskrajniejszej lewicy i oświadczył, iż krótko przemawiać będzie, ponieważ stronnictwo jego uważa sejm ten za zdolny do pracy płodnej i nie chce faktycznej opozycyi robić rządowi. Na projekt adresu przedłożony przez komisyę nie zgadza się, ponieważ skreślona w nim polityka może kraj do zguby przyprowadzić.

Następnie zabiera wśród naprężonej uwagi Izby głos bar. Paweł Sennyey, oświadczając przedewszystkiem, że nie może przyjąć projektu stronnictwa niezawisłych, gdyż ten potępia prawnopaństwową podstawę; uważa jednak w niej istotną rękojmię państwowego istnienia i narodowej niepodległości i mniema, że ten sojusz wobec właściwych stosunków narodu węgierskiego i politycznych konjunktur Europy jest dobrym i potrzebnym, (oznaki zgodzenia się).

Nie prawnopaństwowa podstawa jest źródłem naszych finansowych zawichrzeń, ciągnie dalej mowca, lecz przecenienie sił naszych. Co się zaś tyczy załatwienia tej kwestyi z Austryą, ma przekonanie, że we wspólności interesów materyalnych, leży ważny czynnik obopólnych sił, i że czyni to odpowiednie wyrównanie jeszcze cenniejszem. Zapewne, że on i jego stronnictwo, nie będą rządowi robić trudności pod względem kwestyi bankowej i cłowej. (Żywe oklaski.) Byłoby nieszczęściem, gdyby z powodu interesów materyalnych, stronnictwa chciały walczyć z sobą.

Mowca mniema, że gdy rząd wie, czego może żądać, układy wezmą szczęśliwy obrót. Co się tyczy projektu komisyi adresowej, jest on ściśle sformułowanem echem mowy tronowej i objawia zamiar odsunięcia działalności do owej pory, gdy rząd wniesie liczne swoje przedłożenia.

Mowca przyjmuje tę sytuacyę. Mniema on, że rząd poparty przez większość, jakiej jeszcze nie było — większość, która przyszła do skutku nie z mocy swego programu, którego nikt nie słyszał, lecz pod wpływem opinii publicznej — właśnie skutkiem poparcia większości będzie w stanie złemu zaradzić.

Rząd nie zaniecha zapewne odpowiedzieć na to zaufanie rozwinięciem w obec narodu głównych zarysów swojej polityki. Uczyni on to przy pierwszej sposobności, aby naród co do tego uspokoić, że żądane ofiary wypadną jak w najmniejszej mierze i wynagrodzone będą według możności zbawiennemi owocami tego dzieła reformy, co stan nasz gruntownie polepszyć może. Bar. Sennyey oświadcza dalej, że będzie czekał, aż projekta ustaw wniesione będą. Jego konstytucyjne uczucie przyjmuje ze czcią objaw opinii publicznej, jak się wyraziła w rezultacie wyborów. Było jednak wielu, którzy chcą oczekiwać na działania rządu i połączyli się z stronnictwem rządowem w nadziei, że rząd stanie na wysokości sytuacyi. Mała opozycya nie będzie rządowi przeszkodą na drodze. Nie jest to ton zwątpienia lub rezygnacyi, gdyż ile razy zdarzy się sposobność, stronnictwo to starać się będzie dać wyraz swym przekonaniom i zasadom i przeprowadzić je.

Mowca kończy temi słowy: Spodziewamy się szczególnie, że nadarzy nam się do tego sposobność podczas bliskich obrad nad budżetem. W chwili obecnej, gdy według zamiaru większości adres uważany być winien jako proste, formalne zadośćuczynienie wymaganiom lojalności i obywatelskiej przyzwoitości, jest naszym zamiarem i celem nie czekać długo na owe układy, które w przyszłości nastąpią, aby rozprawa nad adresem, która, przebaczcie Panowie! według zdania mego, nie może przynieść praktycznych owoców, jak najrychlej się zakończyła (oklaski, liczni członkowie, między nimi Tisza winszują mowcy).

Następnie przemawiają jeszcze Madarasz i Ignacy Helfy za projektem adresu stronnictwa niezawisłych.

— *Naplo* przygotowuje członków węgierskiej delegacyi na to, że w tym roku nie będą mieli w Wiedniu nic innego do czynienia, jak tylko powiedzieć „tak" i „amen". Minister skarbu Szell wykreślił już wszystko w ordynaryum budżetu wojskowego, co tylko było można wykreślić a kwota na sprawienie dział Uchatiusa musi być przyzwoloną. Jeżeli delegacya przedsięweźmie nieznaczne poprawki i ułoży budżet wojskowy w całość zaokrągloną, to spełni całkowicie swoje zadanie.

— *Nemzeti Harlap* zawiera zajmujące doniesienie, które rzuca osobliwsze światło na społeczne stosunki na Węgrzech. Dziennik ten utrzymuje, że wkrótce po ukonstytuowaniu się Izby niższej sejmu węgierskiego potrzeba będzie przeprowadzić kilka nowych wyborów albowiem na dyety poselskie pięciu deputowanych założono już 17 kondyktów sądowych. § 4 ust. b. ustawy o niewybieralności deputowanych postanawia, że deputowani, którzy najdalej do trzech miesięcy po założeniu kondyktu na dyety, nie zniosą takowego, tracą mandat. W kołach wtajemniczonych utrzymują, że po trzech miesiącach wzrośnie znacznie liczba takich deputowanych, którzy będą zmuszeni złożyć mandaty.

— Celem wydzierżawienia dochodów z sprzedaży tytoniu na Węgrzech, wniosło pewne konsorcyum niemiecko-francuskie ofertę do węgierskiego ministerstwa skarbu. Dochody te mają być wydzierżawione na wzór włoski. Państwo ma mieć udział w dochodach. Konsorcyum zamierza wypuścić w obieg pewną ilość pryorytetów i akcyj celem uzyskania odpowiedniej kwoty na wydzierżawienie tych dochodów.

Włochy.

Podajemy w dosłownym przekładzie wedle *Universo* przemówienie Ojca Świętego do pielgrzymów z dyecezyi Laval, przyjmowanych w Watykanie dnia 8 b. m. Oto jego brzmienie:

„Obecność wasza, najmilsi synowie, jest mi radości i pociechy pobudką, przypominając mi zarazem pierwsze dni chrześciaństwa, gdy jednorodzony Syn Boski, przyjąwszy ciało ludzkie, zstąpił obcować z ludzmi i ustanowić religię swą przenajświętszą. Po wszystkich, które przebiegał, Judei okolicach pozostawiał ślady nieograniczonej miłości swej, szerzył niebiańskiej nauki swej światło i mnożył jeden po drugim cudy prawicy swej wszechmocnej: *Pertransiit benefaciendo et sanando.*

Ludy zdumione, widząc moc posłannika Bożego nad przyrodzeniem, wołały: *Propheta magnus surrexit in nobis!* A słuchając nauki płynącej z ust jego w sposób najwięcej przekonywający i pociągający, czuły się napawanemi radością i szły za nim w pielgrzymkach jego z dobrej woli, w licznych nawet rzeszach, z taką wytrwałością i przywiązaniem, że zapominały o strawie cielesnej i niezbędnym spoczynku.

Ta wielka u ludu wziętość nie podobała się nabożnisiom owego czasu i wszyscy jęli się usiłowań, by podać w pogardę Boskiego mistrza wobec ludu. Bluźniąc, twierdzili, że cudy przezeń działane są dziełem tylko szatana. Takiemi to i wielu innemi bluźnierstwy starali się uwłaczać cudom przezeń czynionym, aby oderwać odeń lud, ale nie osięgnęli skutku, tak, że widząc płonność usiłowań swoich, pomyśleli o zwróceniu się ku rządowi, i w ten sposób, za pomocą siły połączonej z oszczerstwem, powiodło się im zgubić Boskiego Zbawiciela. O bezmyślni i ślepotą rażeni! Nie dostrzegli, że stali się narzędziem Opatrzności, która w odwiecznych wyrokach swoich postanowiła już była spełnienie wielkiej ofiary na odkupienie rodu ludzkiego. I tak się też stało.

Apostołom i uczniom dana była moc czynienia cudów, a stawszy się głosicielami tej samej nauki, oświecali świat i w sposób dziwny przymnażali uczni Jezusowi Chrystusowi. Z drugiej strony niezadługo nastała chwila, że na miasto bogobójcze z niedowiarkami jego i chytrymi faryzeuszami przykładna spadła kara.

I w naszych także czasiech Jezus Chrystus prześladowan jest w sługach swoich i w swojej religii przenajświętszej; a nie zadowalając się prześladowaniem Kościoła, faryzeusze nowożytni na wzór dawnych pragnęliby ujrzeć ją zburzoną. Tym zamysłom burzycielskim opierają się biskupi, słudzy namaszczeni i ludy. Oto dlaczego sekciarze, niedowiarkowie i wolnodumcy, widząc płonność usiłowań swych, zbliżyli się do mocarzy, zażądali ich pomocy i niestety! w nadmiar tylko powiodło się im ją uzyskać.

Ta wspólność mocarza z sekciarzem występuje na jaw w wielu okolicach. Ja stoli, który jestem we Włoszech, wspomnę kilku słowy o Włoszech; albowiem widzę tu, rzekłbym, że na własne oczy, smutne tej łączności chytrej wyniki. Zrabowawszy Kościół i naprześladowawszy się sług jego, zapragnęła ta spółka stworzyć sobie monopol godnej ubolewania oświaty publicznej, która zdąża do zniesławienia wiary, wypracowała ustawę, która utrudnia a nawet niepodobną czyni ordynacyę duchownych; wzgardziła prawami Kościoła, nawet pod względem sakramentu małżeństwa; wzięła w obronę apostatów, nietylko dla uczynienia z nich kamienia obrazy, lecz także dla posłużenia się niemi dla szerzenia zepsucia; a nakoniec napiętrzyła przeszkód swobodnemu wykonywaniu nauki świętej. Oto potworne owoce, które wydała straszliwa spółka nowych faryzeuszów z siłą.

A ponieważ chciwość złota pożera serce wszystkich nowatorów politycznych i religijnych, nie zadawalając się przywłaszczycielstwem i rabunkami dotychczas popełnionemi, zwracają się sekciarze obecnie przeciw zarządom dobroczynności, t. j. przeciw źródłom pomocy dla słabego na zdrowiu, dla dziewczynki niezamożnej, dla nędzarza i dla młodzieńca poświęcającego się nauce i sztuce. Wszystkie te środki zapomogi są znacznie uszczuplone i po części zniweczone, aby zaspokoić zgłodniałe gardła i aby zamilkło ujadanie samozwańczych przyjaciół ojczyzny, którzy są prawdziwymi saduceuszami naszych czasów.

Jednocześnie episkopat jest tarczą ich pocisków. Biskupi są wygnani z mieszkań do nich należących, pozbawieni swoich dochodów, wystawieni jaknajbardziej na kaprysy. Tutaj łączy się jeszcze chciwość złota z nienawiścią ku Kościołowi, i tak to coraz jaskrawiej występuje na jaw charakter rewolucyi. Nienawiść ku Kościołowi prowadzi do wyganiania z mieszkań biskupów, co do których rząd uraszcza sobie prawo nieuznawania ich jako takich, podczas gdy ten sam rząd uznaje ich i przyznaje im ich tytuły, gdy uważa za stosowną obłożyć ich nowemi podatkami.

Smutny ten obraz, który kreślę tylko z grubsza, staje się coraz ciemniejszym, gdy się zważy nietylko opuszczenie, w jakiem znajduje się Kościół: *non est qui consoletur eam*, lecz, co gorsza jeszcze, zajadłość, z jaką jest zwalczany przez potężnych nieprzyjaciół. Spojrzyjcie na rozmaite punkty kuli ziemskiej, a ujrzycie nieprzyjaźnie, przeciw którym Kościół bronić się jest zniewolony.

Na północy cesarstwo potężne, które wbrew znaczeniu tego wyrazu nazywa się prawowiernem (prawosławnem), jęło się od kilku lat, z stałością i wytrwałością niestety wciąż podtrzymywaną, zburzenia katolicyzmu w rozległych dzierżawach swych, nie wahając się zastosowywać wszelkich środków, które do tego celu doprowadzą.

Inne cesarstwo, świeżo założone, które otwarcie wyznaje się protestanckiem, dąży do zniweczenia religii katolickiej nietylko w swych granicach, lecz nawet na całej kuli ziemskiej. Aby dojść do tego celu, wszelkich używa środków, wybierając z lubością najgwałtowniejsze sposoby niszczycielskie, najwstrętniejsze i najniesprawiedliwsze, na jakie zdobyć się może szalony fanatyzm.

W pewnej republice, zwanej Kantonami, istnieje rząd, który w sposób wiarołomny naśladuje prześladowanie miemieckie.

Jeśli żałoba tego widowiska, tak rozdzierającego serce, zniewala was zwrócić oczy ku innej stronie, szukajmy tedy przedmiotu pociechy po za Oceanem, a zobaczymy tu... Cóż zobaczymy tu? Nowe pobudki smutku i żałości. Tam, gdzie Hiszpania i Portugalia zatknęły krzyż Jezusa Chrystusa, ujrzymy biskupów i sług świętych jęczących wśród zgrozy więzień, ofiary wydane na pastwę wściekłości masońskiej, wykluczającej wszelki wpływ katolicki. Ujrzymy, jak niektóre z tych republik popisują się swą siłą, wyganiając biskupów, wypędzając zakonników i wyrywając oblubienice Jezusa Chrystusa z spokojnych schronień, aby posiąść następnie święte dziedzictwo Kościoła".

Jeśli wśród tych państw oddających się szaleństwom wznosi się dziwnym sposobem pod równikiem republika wyróżniająca się rzetelnością tych, którzy nią rządzą, i niewzruszoną wiarą jéj prezydenta, który okazał się coraz więcej uległym Kościołowi, pełnym nieograniczonego ku Stolicy Świętéj przywiązania i pragnącym zachować w łonie republiki ducha pobożności i religii, to bezbożność oburza się i spogląda jako na policzek w twarz wrzekoméj cywilizacyi nowożytnéj na istnienie rządu, który poświęcając się materyalnemu dobrobytowi ludu, dokłada zarazem starań około zapewnienia mu dobrytu moralnego i duchownego, w przekonaniu, że to jest dobro prawdziwe, bo odnosi się ono nietylko do znikomego życia obecnego, lecz i do życia przyszłego, które jest wieczne. Oto dla czego bezbożnicy zgromadzili się w ciemnościach jednéj z republik sąsiednich i tam jako dzielni sekciarze wyrzekli wyrok śmierci na czcigodnego prezydenta, który padł pod ciosem żelaza zabójcy, padł ofiarą swéj wiary i swéj chrześciańskiéj ku ojczyznie miłości.

Muzułmanin, który przez lat kilka paradował tolerancyą, stawszy się wolnym, ogłosił się także opiekunem neoschizmatyków i powtarza czyny dawnéj dzikości antichrześciańskiéj.

Na widok tyla złego zdawaćby się mogło, że słabość ludzka powinnaby się ugiąć i uledz pod ogromnym ciężarem tylu nieszczęść. Nie. W pierwszych dniach chrześciaństwa bezbożność ujrzała wysiłki swe uwieńczone skutkiem; ale rozkrzewienie wiary i ukaranie bezbożnych pocieszyło serca prawowierne, które błyszczały chwalebnemi czynami swemi i bohaterską cierpliwością. Barbarzyństwo tyranów zrodziło męczenników, którzy liczą się w niebie na miliony, a których my uwielbiamy na ziemi. W ten sposób, przez czyny wspaniałomyślne i przez cierpliwość, Kościół mógł zażywać owoców pokoju. I temi samemi środkami dojdzie i dziś do tego samego celu.

Tak, synowie najmilsi, pokładajmy całą ufność naszą w Bogu, który udzieli nam siły do spełnienia dzieł jego chwały: *omnia possum in eo qui me confortat.* Przyłóżmy więc rękę do dzieła i czyńmy wszelkie wysiłki, aby uchronić młodzież od nieszczęsnych skutków zgorszenia, aby rozwiać u słabych niepomiarkowaną trwogę, u ludzi zaś żyjących ułudą płonną nadzieję przyjaznego pożycia.

Przemawiajcie za tem, aby Kościół był wolny w wyborze sług swych i aby ujrzał znikające przeszkody, które zabraniają młodym lewitom wstępu do świątyni. Przemawiajcie za tem, aby ten sam Kościół mógł swobodnie wykonywać prawo nauczania, które posiada tak prawowicie, bo nadał mu je sam Jezus Chrystus. Przemawiajcie za tem, aby nałożono wędzidła wolności prasy, która wszędzie stała się szkołą niemoralności i zepsucia. Przemawiajcie za tem, aby stała się naprawa pokrzywdzonemu prawu i aby to prawo na nowo mogło swobodnie być wykonywane.

Wszystko to dziać się powinno z wytrwałością, bez względu na to, czy ona na czasie czy nie na czasie, dopóki przy pomocy boskiej nie będzie można osiągnąć swobody Kościoła. Macie przed oczyma przykład, godny naśladowania w Danielu O'Connellu, którego uwielbioną pamięć obchodziła Irlandya uroczyście w zeszłym miesiącu. Nie omieszkał on nigdy podtrzymywać w ludzie ducha dochodzenia praw swoich, a wytrwałość jego uwieńczona była upragnionym tryumfem, który przywrócił ojczyznie niemal swobodę. Przez wierność w naśladowaniu pierwszych pasterzy Kościoła, przez stateczność wielkoduszną a nadewszystko przez modły wznoszone do Boga i przez wzywanie Dziewicy Niepokalanéj i Świętych dopniemy tego, iż Bóg się ocuci i pocieszy nas wysłuchaniem próśb naszych.

Kończę jak zacząłem. Cieszę się z wami, którzy przybywając jednym owiani duchem do Rzymu, dajecie przykład zgody, która tak konieczna w dzisiejszych okolicznościach i tak przestrasza wspólnych nam nieprzyjaciół. Co wy czynicie, pragnę, aby wszyscy czynili, pragnę, aby w jednomyślności się modlono, aby jednomyślne czyniono żądania i aby nie pozwolono się powstrzymać przez trudności, albowiem im większe one będą, tem większa powinna być ufność w Bogu. Jako na obrońców sprawy najsprawiedliwszéj z wszystkich Pan Bóg, spodziewam się, zawsze spoglądać będzie

na nas okiem ojcowskiem. Bóg otaczał opieką swą pierwsze we Francyi wysiłki zgody, a dzięki téj opiece dopięto swobody nauki; i słodko to spodziewać się, że skutek tego tryumfu będzie ten, że przez jednolitość nauki ścieśnią się coraz więcéj węzły łączące ten sławny i katolicki naród z Stolicą Swiętą.

O Panie! wysłuchaj modły, które zasyłają i zasyłać będą wszystkie te dusze dobréj woli, które pragną widzieć w zażywaniu całkowitéj swobody ten kościół, któryś Ty ustanowił i zrosił przenajdroższą krwią swoją. Udziel sługom jego siły, męstwa i wytrwałości, których im potrzeba. Zachowaj po wszech ludach tego ducha, którym je natchnąłeś, ducha jedności pomiędzy sobą i uległości Kościołowi. Widzisz tu cząstkę ludu wybranego, która stanowi świetną koronę na około niegodnego namiestnika Twego. Błogosław temu ludowi, o Boże! i oddalaj od Kościoła Twego ciemności niewiary, które oblegają go z jednéj strony, i nauki zaślepionych pośredników, którzy z drugiéj strony chcą się jemu narzucić.

Błogosław o Boże, błogosław Francyi, temu narodowi szlachetnemu, jego biskupom, jego ministrom, jego rządcom. Błogosław także Włochom i wspomagaj je wśród tylu nieszczęść, które na nie zwalają. Błogosław wielkiéj rodzinie ludzkiéj, która wzdycha do pokoju wobec wielkich przygotowań wojennych, czynionych ze wszech stron, i wobec powszechnéj niepewności przyszłych wypadków. Od Ciebie tylko wyczekujemy pociechy; Tyś sam lekarzem prawdziwym, i po Tobie samym spodziewamy się uzdrowienia duszy i ciała, która uczyni nas sposobnymi do połączenia się z Tobą. Bądź światłością naszą i wskaż nam drogę, którą postępować winniśmy, drogę, która prowadzi do nieba, gdzie znajdziemy Ciebie, byś nam był nagrodą.

Benedictio Dei itd.

Serbia.

W całej Serbii uwaga zwrócona chwilowo na Kragujewacz, gdzie w wydziale adresowym skupczyny toczą się od dni kilku żywe rozprawy. Większość wydziału wprawdzie nie chce się wprost oświadczyć za utrzymaniem neutralności Serbii, dąży jednak do tego, aby to zrobić pośrednio, chce zostawić bowiem wszelkie postanowienia co do polityki zagranicznej Serbii, mądrości księcia i jego doradzców. Takiej osnowie adresu sprzeciwa się mniejszość radykalna komisyi adresowej. Jak to już dziś twierdzić można, większość wydziału nie ufa sobie, aby mogła przeforsować adres w jej duchu napisany; zostaje bowiem pod dość wielkim terroryzmem mniejszości, która spodziewa się poparcia w skupczynie i śmiało dla tego idzie naprzód. I istotnie pomimo bardzo żywych i ustawicznych usiłowań rządu w przeciwnym kierunku większość skłania się do uchwał mniejszości, aby rozpocząć akcyę wojenną. Zresztą dziwićby się tylko można, gdyby inaczej było. W Kragujewacz pełno jest wysłańców i ajentów powstańczych z Bośni i Hercegowiny, którzy wiedząc, że punkt ciężkości sytuacyi leży w skupczynie, propagują wszelkiemi środkami rozumu i serca, za wypowiedzeniem wojny. Rząd nie chcąc sobie jeszcze więcej położenia utrudnić, nie może zapobiedz tej agitacyi. Gdyby nie miał za sobą precedensu, iż petycya Bośniaków została odrzuconą, może jeszcze przed rozpoczęciem obrad nad adresem podałby się do dymisyi. Na tym jednak fakcie opierając się mniema, iż należy poczekać na zakończenie rozpraw adresowych, tak ciągle chwiejnych i pełnych rozdrażnienia. Spodziewają się, że najdalej do niedzieli 19 b. m. przyjdzie do jakiejś decyzyi i wyjaśnienia sytuacyi. Tyle już dziś zdaje się być pewnem, że gabinet Stewcza-Ristics Gruicz wcale nie ma zamiaru przystać na ewentualne żądanie skupczyny wypowiedzenia wojny. Ponieważ także książę Milan i jego najzaufańsi doradzcy zgadzają się w tej mierze z ministerstwem, to nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że książę Milan dymisyi gabinetu nie przyjmie. Najprawdopodobniejszem wtenczas jest rozwiązanie skupczyny. Nowe wybory mogłyby być przeprowadzone pod egidą ministerstwa pokojowego, a zanim się zbierze nowa skupczyna, może tymczasem pacyfikacya powstałych prowincyj tureckich stanie się faktem dokonanym.

Ostatniemi czasy znów wiele było mowy o naruszeniu kilkakrotnem w tych dniach granicy serbskiej pod Mokrą Górą przez Turków, ścigających zbiegów powstańczych aż na terytoryum serbskie, przy czem spalili dom straży granicznej. Wiadomości te dotychczas urzędownie nie były stwierdzone.

— Dziennik *Graniczar* w korespondencyi z Belgradu z d. 13 września donosi, że rząd serbski zarządził, ażeby w przeciągu 10 dni przygotowano dla wojska 70 chorągwi. Tenże sam dziennik dowiaduje się, że znany dom bankierski w Londynie Baring i Spółka, przyrzekł Serbom wielką pożyczkę, jeżeli użyją jej na wojnę.

Czarnogóra.

Najświeższe wiadomości z Cettini donoszą, że książę Mikołaj dopiero teraz począł uczuwać trudność położenia, jakie mu zrządziły wypadki w Hercegowinie. Wiadomo, że Czarnogóra wśród stosunków normalnych chcąc wyżywić własną ludność, sprowadzać musi produkta krajów sąsiednich. O wieleż trudniejszem musi być dziś położenie tego małego kraiku i jego biednej ludności, kiedy stał się celem rzec można prawdziwej inwazyi przez zbiegów, którzy po większej części nic z sobą nie przynoszą. Prócz tego przechodzi mnóstwo rannych w potyczkach stoczonych i toczących się w okręgach nadgranicznych, na terytoryum czarnogórskie, gdzie brak jest lekarzy i wszelkiego materyału sanitarnego. Pomimo całego zapału Czarnogórców do wojny, pomimo ich całej gościnności i ofiarności dla cierpiących braci, zaczyna jednak odzywać się instynkt zachowawczy. Obawa bliskiej, a jeżeli dobrze pójdzie w zimie nieuniknionej klęski głodowej, obawa epidemii w tym zresztą bardzo zdrowym kraju, czynią na ludności i na księciu bardzo przygnębione wrażenie. Pomimo tego wszystkiego, pomimo tego smutnego położenia nie mogą się w Cettini zdecydować na porzucenie myśli wypowiedzenia wojny Turcyi i spełnienia nadziei powstańców, że Czarnogóra weźmie udział w akcyi. Hasłem w tej chwili na dworze książęcym jest: wszystko zawisło od skupczyny serbskiej. Jeżeli ona zdecyduje wojnę, natenczas niecierpliwość Czarnogóry za wojną, ani chwili nie zniesie nadal trudnej próby. Jeżeli zaś w Kragujewacz przyłączą się do pokojowych intencyj mężów u steru rządu będących, natenczas Czarnogóra będzie musiała zaniechać swego posłannictwa wyswabadzania ludów, bez niebezpieczeństwa dla swego dobrego imienia między Słowianami.

Hasło to stanowi w tej chwili charakterystykę urzędownie wyznanego programu polityki czarnogórskiej, która opiera się w zupełności na postanowieniach Serbii. Całkiem zgadza się z nią ton półurzędowego organu *Glas Czernogorca*, który od kilku dni mniej jest wojowniczy, chociaż tu i owdzie przebija jeszcze nadzieja wojny. *(Polit. Corresp.)*

Turcya.

Do jednego z pism węgierskich piszą z nad granicy bośniackiej: „Przy końcu sierpnia uważać można było bunt bośniacki za stłumiony i wygasły. Wszystkie wieści o potyczkach powstańców z Turkami były zmyślone. Od trzech dni jednak (od 7go b. m.) stan ten zmienił się zupełnie. Słowiańskie komitety rewolucyjne rozwijają gorączkową czynność. Popi agitując zaciecie, wysyłają ojców familij w „święty bój". Broń i amunicya przemycaną bywa ciągle przez granicę. Powstańcy musieli się już poczuć na siłach, bo wczoraj i pozawczoraj napadli w Kozarskich górach na tureckie patrole, które zostały rozbite. W wczorajszej potyczce padło blisko 30 tureckich żołnierzy. Biura werbownicze wysyłają coraz więcej ochotników na plac boju, a ze wszystkiego, co się robi, widać, że rozpoczynająca się na nowo akcya zorganizowaną została według nowego planu. Ale i Turcy mają się na baczności. W Bośni znajduje się dostateczna ilość dobrze wyćwiczonych redyfów (rezerwy) i uwijają się znaczne oddziały wojska nieregularnego. Cała nadto muzułmańska ludność Bośni stoi pod bronią, gotowa do walki na śmierć lub życie. Bosańscy katolicy, których jest około 140,000, stoją po stronie tureckiej. Ostateczny wynik walki nie może być wątpliwym, będzie on straszny i krwawy, a skończy się wytępieniem grecko-słowiańskiego żywiołu w Bośni".

Według najświeższych wiadomości *Polit. Corresp.* potwierdza tylko częściowo doniesienie ostatniego biuletynu urzędowego tureckiego, według którego powstańcy w dystrykcie Trebini poddali się Porcie. Mianowicie to poddanie się nie nastąpiło w większych rozmiarach, lecz tylko tu i ówdzie poddały się garstki powstańców w okręgach Suma i Popovopolje.

Jak było do przewidzenia, walki z 14 b. m. o których wczoraj na tem miejscu pisaliśmy, ponowiły się na drugi dzień pod Zuberą. Szczegóły tych potyczek nie są jeszcze wiadome. Natomiast słychać o mniejszej utarczce pod Dabricą, pomiędzy Stoca i Blagoje, która się skończyła spaleniem miejscowości tureckiej Dabrica i porażką Turków, których poległo 27. Powstańcy stracili 6 ludzi w zabitych.

O spaleniu Dużego Klasztoru znajdujemy dziś dopiero wiadomości. Oto Hussejn pasza, komendant trebińskiego garnizonu, który liczy 4000 ludzi, kazał spalić Duży Monaster, znany z ostatnich zajść na polu walki. Korespondent z Dubrownika do *Deutsche Zeitung* pisze o tem, co następuje: „Gdzie jeszcze przed tygodniem pełno było dowódzców, partyzantów i — korespondentów dziennikarskich, panuje teraz cisza grobowa i smutne pustkowie. Okopcone mury czernieją wśród gęstych krzewów, jakby ruiny dawno zburzonego zamczyska; terasy runęły, mury forteczne zostały zniesione, a wszystko, co miało jakąkolwiek wartość uwiezione zostało przez Turków do Trebini. W Monasterze znajdowały się znaczne zapasy amunicyi, broni i prowiantu a nawet gotowych pieniędzy — strata więc dotkliwa dla powstańców. Turcy z fanatyczną zaciętością spełniali dzieło zniszczenia. Żołnierze ucinali trupom powstańczym głowy. Od czasu odsieczy Trebini i zburzenia Dużego Monasteru drogi są wolne. Tureckie sztafety przebiegają okolice bezpiecznie — powstańców ani śladu! Jakże inaczej jeszcze wyglądało tu przed tygodniem. (Korespondent datuje swój list 8 września). Za to w Zubcach powstanie tli jeszcze. Powstańcy tamtejsi otrzymali zasiłki i liczą obecnie 900 do 1000 ludzi".

— Z Konstantynopola zapowiadają zmianę w ministerstwie tureckiem, mianowicie Savfet pasza, obecnie minister spraw zagranicznych, ma już w tych dniach wystąpić z gabinetu, a zastąpi go prawdopodobnie Raszyd pasza, teraźniejszy ambasador turecki na dworze wiedeńskim. Nie zbyt dawno pełnił on już obowiązki ministra spraw zagranicznych w gabinecie tureckim, teraz więc znów ma być na tę posadę powołanym.

— W skutek wiadomości, że przechód wojska tureckiego przez enklawe Kleck-Metkowic z powodu świeżo wydanego zakazu, stanie się dalej niemożebnem, pośpiesza *Polit. Corresp.* z oświadczeniem, że jak dawniej, tak i teraz enklawe rzeczone jest terytoryum tureckiem i tylko morze oblewające jest *mare clausum.* Obcym niewolno tam lądować, co się także odnosi do okrętów tureckich wojennych, które muszą wpierw postarać się o pozwolenie w Austryi i takowe otrzymać. Stosunek ten nie zmienił się w ostatnich czasach przez żadne rozporządzenie.

Wiadomość tę podał był *Tagblatt* w telegramie z Dubrownika. O innym zaś zakazie pisze *Fremdenblatt.* Według tego dziennika wybuchło nieporozumienie między rządami tureckiemi a czarnogórskim z powodu wzbronionego Turkom przejścia przez terytoryum czarnogórskie. Oto co pisze ten dziennik; „Potwierdza się najzupełniéj doniesienie, że Turcy, nie mając pozwolenia rządu czarnogórskiego, przeprowadzali silne oddziały wojska przez terytoryum czarnogórskie. Czarnogórcy postanowili przeszkodzić temu i jedynie w skutek umiarkowania obu stron nie przyszło do starcia. Dowódzca oddziału tureckiego chcąc udowodnić, że działa prawnie, powoływał się na to, że droga, którą swoich ludzi prowadził, jest przecież turecką, bo zdobyli ją Turcy w r. 1862 podczas ostatniéj wojny z Czarnogórą. Czarnogórcy nie przystali na taki dowód prawnego postępowania, a wtedy dowódzca turecki wydał nakaz odwrotu. Nadto donoszą z Cettyni, że twierdza Niksicz, obsaczona przez powstańców, na któréj odsiecz dążyło właśnie to wojsko tureckie przez terytoryum czarnogórskie, zaledwie jeszcze dziesięć dni może się utrzymać. W Cettyni przyjętoby z radością wiadomość o upadku téj twierdzy, gdyż rozsiewana przez nieprzyjaciół Czarnogóry wieść, że Czarnogórcy wspierają potajemnie załogę nikszycką, upadłaby sama przez się."

Wracając jeszcze do owego enklawe, znajdujemy ciekawą wiadomość historyczną w *Memorial diplomatique* odnoszącą się do przystani Kleckiéj. Powtarzamy cały ustęp, wyjaśnia on bowiem owe trudności w wylądowaniu tamże wojska tureckiego, jak niemniéj stosunek w téj mierze do Austryi. Oto co pisze wspomniany dziennik:

„Ciągłość posiadłości austryackich na wschodnim brzegu Adrzatyku przerywa się w dwóch miejscach, po stronie północnéj i po stronie południowéj Dubrownika czyli Raguzy, gdzie sięgają do morza od Bośni dwa wąskie pasy terytoryum tureckiego, noszące nazwy od rzeczek Suteryny i Klecka. Są to kamieniste, jałowe i niezamieszkane pustkowia; jeden z tych pasów ziemi ma szerokości cztery kilometry, drugi dwa zaledwie. Należały one niegdyś wraz z całem pobrzeżem dalmackiem do byłéj rzeczypospolitéj weneckiéj. Z tą, jak wiadomo, bywała maleńka rzeczpospolita Dubrownicka, także przez wieki niepodległa, w częstych poróżnieniach, i obawiając się przemocy potężnéj sąsiadki, umieli sobie Dubrowniczanie, korzystając z niepowodzeń weneckiego oręża w wojnie z Turkami, wyjednać u Porty, ażeby w zawartym następnie traktacie zwycięskim, zabrała Wenecyi owe wspomniane dwa pasy ziemi, tak ażeby terytoryum dubrownickie osłonięte było dokoła (prócz morza) turecką posiadłością, i tem samem od weneckich zamachów zabezpieczone.

Taki stan rzeczy trwał blisko dwa wieki, aż do czasów rewolucyi francuskiéj. Francuzi zniweczywszy obie republiki, Wenecką i Dubrownicką, i zająwszy Dalmacyę wraz z tak zwanemi Ujściami Kattarskiemi, zagarnęli również oba wykroje Sutoryny i Klecka, i mieli je w posiadaniu aż do roku 1814. Porta niétylko że tolerowała ten zabór, lecz zdaje się nawet, że całkiem o nim nie wiedziała; jałowizny te nie miały dla niéj żadnéj wartości, ani z fiskalnego ani z wojskowego względu: nie było tam ani jednéj wsi, ani jednego meczetu, żadnéj zgoła siedziby ludzkiéj.

Cesarz austryacki, któremu się spuścizna po Wenecyi dostała, spojrzawszy na mapę Dalmackiego pobrzeża, spostrzegł owe dwa wykroje, należące z prawa do Porty; kazał zwrócić je Turkom, lecz i oznajmić zarazem rządowi sułtana, że pragnąłby się z nim porozumieć co do sposobów prawnego nabycia tych dwóch pasów ziemi, przerywających ciągłość austryackich posiadłości. Chodziło szczególniej gabinetowi wiedeńskiemu o usunięcie licznych niedogodności i utrudnień, jakie sprawiało to pogmatwanie tureckiej granicy z austryacką pod względem policyi sanitarnéj i politycznéj, jako też dozoru celnego.

Nie prędko jednakże, bo aż dopiero w r. 1833 zaczęły się formalne w tym przedmiocie układy; lecz do żadnego nie doprowadziły rezultatu. Porta nie chciała ani za pieniądze Sutoryny i Klecka ustąpić, ani też za inne terytoryum austryackie wymieniać. Miała ona polityczne do tej odmowy pobudki. Chciała koniecznie, ażeby Bośnia i Hercogowina miały dostęp do morza, a mogły go mieć tylko przez dwa w mowie będące wykroje. *De facto* wszakże nie można się z morza dostać do Sutoryny ani Klecka inaczej, jak przez cieśniny pomiędzy austryackiem terytoryum, które też za wolą Austryi w każdym razie zamknięte być mogą.

W roku 1850 podczas powstania w Bośni fregata wojenna turecka wpłynęła przez Ujścia Kattarskie i wysadziła wojska na Sutorynie. Austrya odwołując się do traktatów, mocą których Ujścia Kattarskie uznane są za *mare clausum*, zaprotestowała przeciw powyższemu postąpieniu Porty. Ta pomimo to dalej spór posunęła, zabierając się w r. 1852 do budowania wojennego portu bądź w Klecku bądź w Sutorynie. Nie dość na tem, bo gdy Czarnogórcy przeciw Turkom się porwali, rząd sułtana czynił przygotowania, aby wojskom przeznaczonym do wkroczenia w granice Czarnogórza przez Sutorynę, posiłki wyprawić. W grudniu tegoż roku 1852, gabinet wiedeński, w wystosowanej do Porty nocie protestując ponownie przeciw powyższemu jej postępowaniu, przypomniał, że choć zwrócił był maleńkie terytorya dawniej do Turcyi należące, to nie myślał się przez to bynajmniej zrzekać morskiego pasu, który je oblewa; że Austrya utrzymywała tam zawsze okręty wojenne, mając w zależności od siebie komunikacyę z owemi wykrojami, tak samo jak to czyniła przedtem republika Wenecka. Stojąc więc przy swojem prawie, oświadczył stanowczo rząd wiedeński, że gdyby Turcy poważyli się na to prawo targnąć, wtedy siłę siłą odeprze.

Niezadługo po tej nocie, w lutym 1853, przybył do Konstantynopola jako nadzwyczajny poseł z Wiednia jenerał hr. Leiningen. Wojskowy ten dyplomata miał rozkaz domagania się odpowiedzi kategorycznej. W tak groźnym rzeczy obrocie napisał sułtan do cesarza austryackiego list, w którym go upewnił, że nie będzie już żadnego naruszenia *statu quo*, aż po przyjacielskiem i formalnem porozumieniu się z Austryą.

Dekretem z dnia 6 maja 1854 ogłosił rząd austryacki zatokę Kattarską, w której się wybrzeże Sutoryny mieści, za port wojenny; poddał więc tę zatokę przepisom, we wszystkich innych portach wojennych obowiązującym. Wejście do niej jest wojennym okrętom obcym wzbronione.

Dla tego to chcąc w Sutorynie czy w Klecku wojska wysadzać, musiała porta wyjednywać na to przyzwolenie Austryi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 września. Zaprowadzono temi czasy taki porządek w Króletwie Polskiem, że poddani austryacy udający się tam, obowiązani są pasport swój wizować u naczelnika powiatu i osobiście się stawić. Wielką to jest uciążliwością zwłaszcza dla osób zostających w ciągłych stosunkach między Galicyą a Królestwem Polskiem, jak np. dla właścicieli majątków, których wielka liczba zamieszkuje stale w Krakowie, a tylko do pobliskich posiadłości swoich w Królestwie Polskiem dojeżdża. Muszą oni bowiem, mając tuż na granicy majątki, jeździć po wizę pasportową za każdem swem przybyciem do odległego o kilka mil miasta powiatowego i zmarnować niekiedy na ten cel parę dni czasu. Niemniej uciążliwem to jest dla wielkiej liczby rzemieślników, którzy sprowadzani bywają z Krakowa do różnej roboty po dworach i miasteczkach pobliskich Królestwa Polskiego. Trudno bowiem sprowadzać nad granicę galicyjską rymarza, siodlarza, tapicera, malarza, stroiciela fortepianów i t. d. z Warszawy a nawet z Radomia albo Kielc, kiedy się go ma w pobliżu w Krakowie, a taki rękodzielnik chcąc robotę swoją wykonać, trwającą niekiedy parę lub kilka godzin, obowiązany jest jeździć z pasportem swoim do Miechowa, Olkusza lub innego miasta powiatowego, co bezużytecznie przyczynia czasu i kosztów każdej takiej roboty. Nie jest to sprawa polityczna, ale poprostu sprawa dogodności i stosunków nadgranicznych, jak to bywa wszędzie na pograniczu. Do zaprowadzenia tego przepisu obostrzającego wzajemne stosunki nie zachodzi obecnie żaden powód bezpośredni, albowiem przepis istniał dawno, ale wykonywany nie bywał, jako uciążliwy i bezużyteczny. Zaniechanie go byłoby wielce pożądanem.

— U wejścia do hotelu Krakowskiego na Podwalu umieszczoną została skrzynka listowa, a druga w ulicy Zwierzynieckiéj.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj Ant. Michniewskiego, wyrobnika, który niósł drzewo skradzione na robocie i Wojciecha Klapstę z Bierzanowa za kradzież pugileresu z pieniędzmi z kieszeni.

— W celu porównania narzędzi fizycznych, których najdrobniejsza różnica wielkie sprowadza zmiany rezultatów badań, profesor uniwersytetu Jagiel. Dr. Kuczyński jeździł był do Wiednia, a teraz zwiedza stacye fizyograficzne we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

— **Tarnów** 17 września.

(L.) Dnia 6 bm. umarł w Radomyślu najstarszy obywatel, blisko stuletni starzec, Piotr Kostórkiewicz, zostawiwszy potomstwo bardzo liczne, bo 160 wnuków i prawnuków oraz jednego praprawnuka. Wobec licznego zebrania wiernych zwłoki jego złożono w grobie familijnym pod kaplicą, której był fundatorem i na którą zostawił zapis.

— **Rudki** 16go września

Rozszerzenie tutejszéj trywialnej szkoły na 4ro klasową o czterech nauczycielach, wielką ma doniosłość dla Rudek i całego powiatu, bo to jedyna 4ro klasowa szkoła na ten obszerny i zaludniony powiat. Przewodniczący Rady szk. m. X. Michał Kamiński, proboszcz o. ł. podniósł był myśl roszerzenia szkoły rudeckiej na 4ro klasową, zanim jeszcze ustawa szkolna obecnie obowiązująca, weszła w życie; udał się do Rady szkolnej okr. w Samborze o poparcie, i zakołatał do serc szlachetnych o pomoc. Pierwszy pospieszył z ofiarą hr. Aleksander Fredro, właściciel Rudek, darując 24,000 cegły na rozszerzenie budynku szkolnego; p. Konstanty Morawski prezes Rady powiat., poparł gorliwie na pełnem posiedzeniu Rady, by ubogiej gminie przyjść w pomoc. Jego wpływowi zawdzięczyć należy przyznanie gminie na lat sześć zapomogę po 400 złr. rocznie; p. starosta Kornel Winter wyjednał u Rady szkol. krajowej, jednorazowy bezzwrotny dar 2,000 złr.; postarał się o sporządzenie planów i kosztorysów, i sam się zajął nadzorem i kierownictwem budowy. W kilku tygodniach stanęły dwie obszerne izby obok starego budynku, mianowano trzech nauczycieli i już przeszło 300 młodzieży pobiera od roku naukę. D. 4 bm. zaprowadzoną została czwarta klasa z niezwykłą uroczystością, bo przy huku moździerzy i z nabożeństwem, po którem w sali szkolnej przybranej, p. Piotr Niedźwiecki nauczyciel kierujący, przywitał gości, a na jego przemowę odpowiedział X. Michał Kamiński, jako proboszcz i przewodniczący, iż starać się będzie, aby młodzież katolicka, w szkole katolickiej otrzymała wychowanie. Kończąc wzniósł okrzyk na cześć N. Pana. Troskliwy o dobro szkoły starosta p. Winter przeniesiony zostaje do Lwowa, a umiał on pogodzić obowiązki urzędnika, z obowiązkami obywatela przez czas dwuletniego tu pobytu; sprężystością, sumiennością i łagodnością zjednał sobie serca wszystkich. Na jego pożegnanie dał proboszcz wieczór, miasto było illuminowane, a deputacya gminna przy lampach i strzałach, moździeżowych pożegnała go na plebanii.

— Z powodu zagęszczonéj kradzieży koni, ministerium węgierskie zaprowadziło przepustki na konie z Austryi do Węgier przybywające z nazwiskiem właściciela koni. Konie bez takich przepustek wprowadzane, przytrzymane będą.

— Nr 532 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze" powieść Adama Pługa (c. d.); „Powrót w rodzinne progi" (wiersz) przez Antoniego Pileckiego „Kupno i sprzedaż" komedya w pięciu aktach przez Jana Babtystę (Jana Zacharjasiewicza) (dok.) „Kościół i Klasztór po bazyljański w Poczajowie", z ryciną; Listy z podróży (Giessen) przez H. St., „W czasie kopania kartofli" przez R. z ryciną, „Obrazki czasu i ludzi" napisał Berlicz Sas (c. d.) „Modlitwa dzieci" (z ballady) Mickiewicza: Powrót Taty, przez P. z ryciną; „Z letniej przejażdżki Edwarda Lubowskiego (dokoń.) „Smażenie konfitur" przez P. z ryciną, „Szkice humorystyczne" J. Kostrzewskiego, „Dziś nie poznać pana po cholewach" dwa drzeworyty, „Przegląd polityczny", wiadomość bieżąca z pola literatury, nauki i sztuki.

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 402 zawiera: Maryan hr. Czapski (z drzeworytem); — Kronika tygodniowa; — Przegląd polityki zagranicznej; — W jesieni (wiersz); — Przy źródle (drzeworyt); — Gościniec z miasta (drzeworyt); — Studya o obecnej literaturze powieściowej (c. d.): — Korespondencya z Krakowa; — Hadży-Dawlet Gierej opowiadanie historyczne; — Ruiny zamku w Trębowli (z drzeworytem); — Szachy; — Rebus; — Szkice z państwa Flory; — Resurrecturi (powieść) J. I. Kraszewskiego (c. d.); — Widzenie (wiersz; — Wyspy liparyjskie (c. d.); — Wrażenia z podróży po Portugalii; — Jedność moralna rodu ludzkiego (c. d.); — Królestwo niewieście, powieść w 2ch tomach (c. d.).

— Nr 36 *Bluszczu* mieści w sobie: „Kamień na drodze" wiersz Maryi Ilnickiej; — „Pogadanka;" — Miss Angel," przez pannę Tackeray (dok.); — Korespondencya zagraniczna, przez J. M.; — „W Mandżuryi" (c. d) przez S. Maksymowa; — Wiadomości literackie naukowe i artystyczne.

— *Dziennik Poznański* został skonfiskowany za ogłoszenie niektórych ustępów z mowy Ojca Śgo do pielgrzymów z Laval, który podajemy dziś w całości. A jednak *Dz. Poznański* nie dał żadnych innych ustępów, prócz tych, jakie podały Dzienniki berlińskie.

— Przedruki dzieł autorów żyjących, przedstawienia sztuk dramatycznych bez wiedzy i woli autora są bardzo zwykłe w Polsce, i to szczególniej z braku ustaw zapewniających własność autorską. Temu złemu zaradzono teraz. Jak donosi bowiem *Gaz. Polska*, wygrał temi dniami p. Wł. Anczyc przed trybunałem handlowym w Warszawie proces przeciw dyrektorom teatrów prowincyonalnych Texel i Choromański, którzy przedstawiali dwie sztuki przez niego tłumaczone „Księżniczka Trebizondy" i „Jaś się śmieje, Joasia płacze". Trybunał skazał pozwanych na zapłacenie p. Anczycowi 150 rubli i na koszta procesu.

— Michał Janowski, profesor w Commeray w departamencie Meuse we Francyi, poszukuje trzech braci swoich, imieniem Adam Aleksander, Zygmunt i Piotr, rodem z Wiewiórki w Tarnowskiem (powiat Pilzuieński), a których jako sieroty z r. 1846 rozebrano za pośrednictwem pp. Winklerowej w Tarnowie i Kłodzińskiej we Lwowie. Komuby wiadomo było, gdzie się rzeczeni Janowscy znajdują, zechce dać znać bratu ich Michałowi.

— *Gaz. Kiel.* donosi: Na łąkach wsi Piestrzec, w powiecie Stopnickim, wytryskuje źródło, z którego woda już od pół wieku przez okolicznych włościan używaną bywa w chorobach suchotniczych, z dobrym jak utrzymują skutkiem. Wodę z tego źródła wiejskie lekarki zalecają prostaczkom w ostatnią godzinę śmierci, jako niechybny środek niebolesnego skonu; to też w medycynie ludu woda z piestrzeckiego źródła zowie się także napojem „od lekkiego skonania." Wypadałoby, aby któryś z okolicznych medyków na miejscu zbadał stan źródła, a wodę podał chemicznej analizie.

— We wtorek rano znaleziono w Wiedniu w pobliżu targowiska bydła na St. Marx zwłoki zamordowanej kobiety. Zrazu nie było żadnych domysłów, bo nawet nazwisko ofiary nie było wiadome, aż wreszcie policya dotarła do zródła i uwięziła niejakiego Schustra, właściciela domu jako podejrzanego wraz z kobietą, która u niego mieszkała. Zamordowana bowiem była jego żoną, z którą się rozstał, a nazywała się Matylda Markowicz; liczyła lat 26; prowadzenie jej było gorszące.

— W Elblągu odwołano się temi dniami do starego prawa z czasów polskich i uzyskano jego uznanie. Kazimierz Jagiellończyk nadał r. 1547 miastu przywilej uwalniający je od kwaterunku pod warunkiem, aby miasto utrzymywało dom, w którymby królowie polscy, ich żony i rodziny mogli stawać i otrzymali potrzebną ilość siana i drzewa opałowego. Później za czasów pruskich dom przeznaczony na królewskie mieszkanie był uwolniony od kwaterunku a właściciel ówczesny domu, kazał ten przywilej zahipotekować. Teraźniejszy właściciel opierając się na tym przywileju uzyskał jego uznanie i uwolnił się od kwaterunku. W domu tym (Stary Targ N. 14) stawali oprócz królów polskich, w r. 1703 Karol XII król Szwedzki, 1711 Car Piotr W., 1773 Fryderyk II krol Pruski, 1776 W. ks. Paweł syn cara Piotra. Ale już Fryderyk Wilhelm III 1798, Napoleon I 1807, Cesarz Aleksander I 1818 gdzieindziej mieszkali w Elblągu.

— W Krymie, gdzie bardzo mało robiono dotąd poszukiwań archeologicznych, wspaniałe znaleziono teraz zabytki greckie. W Kerczu brano fundamenta pod kasyno wojskowe i napotkano stary grób grecki z ciosów sklepiony. W grobie samym wszystko zniszczało co nie było gliną lub złotem. Wydobyto ztamtąd złoty hełm, okryty rzeźbą roboty dziurkowanéj, z czasów kwitnącej sztuki greckiej, dwie złote czary, złoty pierścień po części śniedzią nadgryziony, złamany wieniec wawrzynowy ze złotemi liśćmi, kilka drobnych ozdób złotych, pieniądz złoty Aleksandra Wgo, rękojeść miecza, gdyż sam miecz zapewne zjedzony rdzą, oraz ogromną urnę wszelako zgruchotaną a na niej na tle czerwonawem czarna wypukłorzeźba wyobrażająca bitwę z napisem greckim. Przedmioty złote ważyły $3^1/_2$ funtów. Cały ten skarb zabrano do Petersburga. Inne dawniejsze odkrycie jest bardzo ważnem, bo wspaniała grecka urna z 2go albo 3go wieku przed Chr., na której rzeźba, jak napis wskazuje, przedstawia zachodni fryz Pantenonu, dziś zaginiony a znany tylko z nieudolnej kopii z 17go wieku.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 17 września pogoda; termometr od 5·6 doszedł do 17·6 R. Barometr zwolna idzie w górę; dnia 18 września o godzinie 6ej rano stan jego był 332·62, termometru 3·6 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 19 września: Śgo Januaryusza męczennika; w poniedziałek dnia 20 września, Śgo Eustachiusza biskupa.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 11go września do 17 września 1875.

Parkasz Ludwik, czeladnik młynarski, lat 38, na zapalenie okostnej uda lewego; Ambrożonka Wiktorya, służąca, lat 32, na insuficientia valomitralis; Broekere Ludwika, córka adwokata w Pleszewie (Ks. Pozn.), lat 14, na dur brzuszny; Skórkowna Dorota, na opiece, lat 11, na dysenteryę; Anighofer Józef, b. urzędnik, lat 64, na dur; Gil Jan, na opiece, lat 10, na zapalenie nerek; Kurowska Teofila, wdowa po krawcu na opiece Tow. Dob., lat 80, na niedokrwność; Zarańska Marya, córka urzędnika, lat 10, na dysenteryę; Jezierska Tekla, żona rolnika, lat 35, na mięsak kostny; Szlęk Antoni, górnik kopalni węgla, lat 30, na spondilitis; Biernatowa Katarzyna, włościanka, lat 38, na suchoty płuc; Barański Jan, syn kościelnego, lat 14, na zapalenie nerek po szkarlatynie; Popkiewicz Jakób, murarz, lat 54, na gruźlicę płuc; Szyszyłowicz Mieczysław, prawnik, lat 23, na suchoty płuc; Nosek Jan, pisarz prywatny, lat 49, na raka; Brzeski Józef, obywatel, lat 81, na wadę serca; Bukowski Jan, wyrobnik ślusarski, lat 69, na enteritis in indic. marautico; Gletner Kalman, przekupień, lat 70, na zapalenie płuc; Osiek Jachetta, przekupka, lat 60, na chorobę nerek.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 16 a mianowicie: na biegunkę 5, na dur 1, na zapalenie żołądka i jelit 2, na wyniszczenie 1, na ospę 1, na nieżyt chroniczny 2, na niedodmę płuc 1, na żółtaczkę 1, za zamartwinę 1, causa mortis ignota 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 18go września.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 20 września: Chila Sterna o oszustwo; Józefa Wątorskiego i Wojciecha Sudzy o kradzież; Antoniego Wojczyńskiego o oszczerstwo; Jana Skolacza o ciężkie uszkodzenie ciała; Michała Czadera o zgwałcenie i rabunek (przed sądem przysięgłych). Prócz tego 11 rozpraw apelacyjnych. *We wtorek d. 21 b. m.*: Jana Kopcińskiego i Jana Janowskiego o oszustwo; Samuela Bettera o oszustwo; Bartłomieja Knapika o gwałt publiczny. *We środę d. 22 b. m.*: Marcina Fiorczyka o kradzież (przed sądem przysięgłych); Pawła Poprawy, Jana Piątka i Macieja Wójcika o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Głowackiego o ciężkie uszkodzenie ciała. *We czwartek d. 23 b. m.*: Jana Juraszka o kradzież; Wojciecha Ślizowicza, Michała Szyca, Józefa Musiała, Jana Czaba, Tomasza Wojtowicza o kradzież; Ignacego Mazura o ciężkie uszkodzenie ciała. Prócz tego 11 rozpraw apelacyjnych. *W piątek d. 24 b. m:* Józefa Matuszczyka o ciężkie uszkodzenie ciała; Michała Żurka o ciężkio uszkodzenie ciała; Samuela Ichhäusera o przeniewierzenie; Katarzyny Ursterkowej o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. *W sobotę d. 25 września* rozpraw nie ma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zamiar założenia targowiska wołowego w Krakowie.

W dniach 14go, 15go i 16go b. m. odbywała się w Krakowie komisya, celem zbadania pod każdym względem miejscowych warunków odpowiadających zamiarowi założenia tu targowiska wołowego. Oprócz radcy namiestnictwa p. Gniewosza i reprezentacyi miasta, brało w niej jeszcze udział dwóch delegowanych kolei żelaznych, północnej Ferdynanda i Karola Ludwika. Komisya zbadała miejscowości przedstawione jej jako dogodne do urządzenia targowiska i wysłuchała kilku biegłych w sprawach sanitarnych i handlowych. Wszystkie interesowane strony opuściły miejsce posiedzeń komisyi, z przekonaniem, że tym razem uczynionym został stanowczy krok ku spełnieniu tak dawno już powziętego zamiaru. I nie mogło też stać się inaczej, skoro raz tylko na seryo przyszło do sumiennego zbadania wszystkich warunków sprzyjających założeniu targowiska wołowego w Krakowie. Wszystkie reprezentowane w komisyi strony zbyt wyraźnie interesowane są w przyjściu do skutku tego zamiaru, ażeby którakolwiek z nich za-

wachać się miała. Rząd w racyonalnem urządzeniu targowiska, w łatwości wybrania dogodnej pod względem sanitarnym miejscowości, w nagromadzeniu władz nadzorczych, dostatecznej odległości Krakowa od granicy pruskiej a nie zbyt wielkiej od Wiednia, znajdzie najlepszy środek skutecznego zapobiegnięcia szerzeniu się księgosuszu; zyska tu bowiem na stacyach nadgranicznych ostatnią nader ważną etapę sanitarną, na której wszelkiemu możliwemu niebezpieczeństwu przez ostatni staranny nadzór pod okiem władz krajowych wykonany, będzie można skutecznie zapobiedz; zyska przytem, dołączając tę ostatnią stacyę obserwacyjną do nadgranicznych urządzeń, szereg tak ważnych ubezpieczeń sanitarnych wzdłuż linii kolejowej, że to stanie się w jego ręku najsilniejszym argumentem, ażeby od Rosyi uzyskać dotrzymanie danego już przyrzeczenia, że skoro Austrya tylko wszelkiemi możliwemi obostrzeniami środków sanitarnych utrwali bezpieczeństwo przejazdu bydła kolejami bez narażania kraju na zarazę, Rosya też ze swej strony wyda rozkaz, ażeby bydło rosyjskie tylko kolejami doprowadzać do granicy.

W tych środkach sanitarnych, które się wzdłuż kolei Karola Ludwika a mianowicie na jej początku i jej końcu nawzajem uzupełniać będą, zyskują znów koleje żelazne Karola Ludwika i północna Ferdynanda pewność, że rząd dla utrzymania zamierzonego bezpieczeństwa, nieodzownego dla dobra państwa całego, transport bydła na pomienionych kolejach będzie przedewszystkiem uwzględniał, że przytem przyciągać go będzie na tę linię znane wszystkim siła leżąca w nawyknieniach kupieckich do stosunków, które tylko na wielkich targowiskach leżących w miejscowościach hojnie we wszystkie środki kredytowe zaopatrzonych, zawiązywać można. Przeciwko tak silnym dwom czynnikom nie podoła żadne współzawodnictwo i koleje Karola Ludwika i północna Ferdynanda zyskają poniekąd monopol przewozu bydła, który im wtenczas służyć jeszcze będzie, kiedy inne współzawodnictwa kolejowe wyłączność transportu zboża i węgli kamiennych im zabiorą.

Korzyści miasta nie potrzeba obliczać. Oprócz bezpośredniego znacznego dochodu z samego targowiska, spadną na nie wszystkie te ogromne korzyści, które z wielkiego ruchu handlowego i wielkiego napływu osób w nim interesowanych wynikają.

Z licznych dotychczasowych wątpliwości pozostała już tylko kwestya wyboru miejsca stósownego na targowisko. Przedstawiono w tej mierze cztery miejsca, między któremi teraz pozostaje wybór rządowi.

Księgosusz.

Dnia 7 września b. r. sprawdzono wybuch księgosuszu w kontumacyi Skałeckiej w powiecie borszczowskim. Z powodu szerzenia się zarazy w tej kontumacyi, została takowa aż do dalszego zarządzenia zamkniętą.

Do bydła zdrowego wypuszczonego po 21 dniowej obserwacyi w kontumacyi Skałeckiej, zastosowane być mają postanowienia rozporządzeń Namiestnictwa z 22go października 1873 r. i 24go stycznia 1874 r., i bydło to podane ponownej 10 dniowej obserwacyi w pewnem wyznaczonem miejscu; nim dopuszczonem będzie na targ lub do handlu.

Koleje Galicyjskie.

Podług wiadomości, jakie nam *Neue freie Presse* z d. 16 Września przynosi, zdaje się wynikać, że rząd zamyśla o zlaniu w jedną całość wszystkich drobnych kolei galicyjskich, a mianowicie: kolei Albrechta, naddniestrzańskiej, łupkowskiej i leluchowsko tarnowskiej. W tem zespoleniu tworzyć też jedynie mogą silną całość. Jeśli wiadomości wspomnianego dziennika wiedeńskiego są prawdziwe, to rząd postępując przyjętym dotychczas trybem, omówił już wszystkie szczegóły tyczące się zamierzonej operacyi z najbardziej wpływowemi osobistościami i rozpocznie niebawem pertraktacye z zarządami kolei naddniestrzańskiej i łupkowskiej.

Obfity śnieg spadł we środę dnia 15 b. m. przed połudaiem w powiecie Turczańskim i znacznie pokrył szczyty gór tamtejszych. Wielka z tąd między ludem górskim trwoga, ile że żniwa nie są tam jeszcze ukończone nawet w połowie z powodu słoty, jaka panowała w ostatnich tygodniach. Owies stanowiący główny artykuł żywności ludności górskiej dotąd w większej jeszcze części stoi na pniu, skoszony zaś gnije w polu w półkopkach i wysypuje się. Faktem jest, że ludność powiatu Turczańskiego z małym bardzo wyjątkiem nie zwiozła do tej chwili nawet jednego snopka do domu. W obec takiego stanu rzeczy obawiają się tam niedostatku, tem bardziej, że zagraża także brak paszy dla bydła w wyższym nawet stopniu niż zeszłej zimy. To też niejeden z gospodarzy już teraz pozbywa bydło w obawie, by mu w zimie z głodu nie wyginęło.

(Gaz. Lwow.)

Peszt 16go września. *(Targ zbożowy).*

Cena pszenicy spadła, żyto mdło, jęczmień mocniej, owsa cena stała.

Płacono za pszenicę na 81 funtów po 4·30 do 4·35, na 87 funtów po 5·20 do 5·25 za 100 funt. cłowych; żyto po 3·25 do 3·35 za 80 f.; jęczmień po 2·65 do 3·15 za 70 funt.; owies po 2·05 do 2·10 za 50 f., kukurudzę po 3·10 do 3·30 za 85 f., proso po 2·30 do 2·40 za 85 f., olej po 20 złr., spirytus po 41 złr.

Wrocław 16go września.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funtów cłowych po 22·50 mark; żyto na 200 f. cł. po 17·25 m.; owies na 200 f. cł. po 17·60; rzepak na 150 f. brutto po 27·— mark; olej po 59·50 m.; spirytus na 100 Trall. w miejscu po 49·60 mark, na październik i listopad po 50·60 mark.

Przyjechali do Krakowa od 16go do 17go września

HOTEL POLLERA: Maryanna Oborska z Kongresówki, W. Różański z familią z Zasowa, Emil Grosse z Berlina, bar. Henryk Konopka z żoną z Wrząsowic, Mikołaj Grot z Petersburga, M. Grosse z Warszawy, Karol Bauer ze Lwowa, Helena Lisowska z Warszawy, L. Idźkowski, J. Sławińska z Warszawy, K. Kolbenheyer z Bielska, F. Riffinger z Poznania, S. Kober z Weisskirchen, Jan Chałecki jenerał z Paryża, Władysław Ostrowski i Bolesław Kamieński z Kongresówki, Ignacy Reinhart z Neustadt, Juliusz Schmidt z Szwajcaryi, August Kümmer ob. z Norymbergii, Izrael Löwy z Krzeszowic, Karol Mira z Oświęcimia, Józef Zapalski z Węgrzynowic, J. Hryniewiecki z Tenczynka, Adam Wielowiejski z Lubczy, E. F. kupiec Adler z Wiednia, D. George jenerał z żoną z Londynu, Zygmunt Zawadzki z Igołomii, Wincenty Głębocki z Warszawy, Fränkel z Bielska.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 16 września. Dzisiejsze posiedzenie komisyi nieustającej było bez znaczenia. Żadnego nie zadano pytania rządowi. Mac-Mahon wyjeżdża w sobotę, przez niedzielę zabawi w Moulins a następnie przepędzi cały tydzień na ćwiczeniach wojska. W Rouen przyjmować on będzie urzędownie władze i znakomitsze osoby.

Paryż 16 września. *Echo* utrzymuje, że Magne zamierza z kilkoma przyjaciołmi politycznymi porzucić Bonapartystów, uznać konstytucyę i utworzyć nową grupę.

Rzym 16 września. *Voce de la Verità* donosi, że poseł hiszpański przy Watykanie Benavides podał się do dymisyi z powodu zmiany gabinetu.

Madryt 16 września. Dzienniki nie przestają zajmować się okólnikiem nuncyusza papieskiego. Rada ministrów zbada jutro tę sprawę. *Epoca* nadmienia o drugim okólniku również twardym. *Correspondencia* mniema, że kortezy nie zbiorą się przed nowym rokiem 1876.

Irun 16 września. Karliści opuszczają stanowiska swoje około Oyarzun, gdzie Alfonsiści znaczne zapasy wojskowe łupem wzięli; tylko pozycyę pod San Marcos trzymają jeszcze Karliści. W Hernani oczekują posiłków, po nadejściu których ma być przedsięwzięty ruch na Sant Jagomendi.

Kragujewacz 16 września godz. 2 popoł. Pomimo, że opozycya urosła na 42 głosów, wszelako jest nadzieja, że projekt adresowy większości komisyi zostanie przecież uchwalony w izbie. Projekt ten pozostawia mądrości księcia i rządu orzeczenie co do pytania: pokój czy wojna.

Kragujewacz 17 września. Minister spraw wewnętrznych przedłożył sejmowi projekta ustaw o rozszerzeniu wolności druku i zmianie ustawy zapewniającej autonomię gmin. Wnioski te przesłano do komisyi konstytucyjnej.

Kragujewacz 17 września. Od trzech dni zaradza się komisya adresowa sejmu przy drzwiach zamkniętych. Nawet inni członkowie sejmu nie mają wolnego wstępu. Ristić zaklinał członków komisyi, aby nie wyjawiali tajemnicy obrad, bo byłoby to zdradą kraju.

Bukarest 17 września. Książę Karol wraca dziś na zamek swój na Sinai.

Rio Janeiro 15 września. Sesya sejmowa przedłużona do 30go września. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na notę Rpltej Argentyńskiej i zapewnił, że jest zadowolony z jej oświadczeń. W ten sposób załatwione zajście w Tejedon. Co się tyczy zatargów między rządami brazylijskim i argentyńskim o powiat Pilcomayo, zastrzega się uregulowanie później tej sprawy.

Politische Correspondenz pisała (*Czas* z d. 27 sierpnia), że gdy sejm obecny galicyjski zwołany był na d. 20 sierpnia 1870 r., a mandat posłów trwa lat 6, przeto skończy się on dopiero w lecie 1876. Gdyby więc sejm był rozpisany tej jesieni, lub na wiosnę, nie zachodziłaby potrzeba wyborów nowego sejmu. Zdaniem zatem pomienionego pisma, uważanego za dobrze informowane, nie sześć sesyj sejmowych stanowi okres prawodawczy, bo w takim razie sejm na wiosnę zebrać się mający wymagałby nowych wyborów, ale okres prawodawczy istnieje przez lat sześć, zatem zdaje się, iż mógłby się nawet odbyć sejm bez nowego wyboru jeszcze w r. 1876, gdyby rozpoczął się i ukończył przed d. 20 sierpnia 1876 r. Konsekwencya tłumaczenia *Polit. Corresp.* musiałaby do tego prowadzić. Dziś też pisze *Dziennik Polski* na podstawie doniesienia otrzymanego z Wiednia, iż rząd tłumacząc dotyczący paragraf statutu krajowego, trzyma się roku kalendarzowego, a zatem okres prawodawczy dotychczasowy kończyłby się w czerwcu 1876, w sześć lat po rozpisaniu wyborów. Na tej podstawie miało zapaść, iż jeśli wiosenna sesya sejmu będzie mogła ukończyć się w r. 1876 przed upływem sześciolecia, w takim razie sejm dotychczasowy mógłby jeszcze jedną odbyć sesyę; gdyby zaś zachodziła wątpliwość pod tym względem, czy sejm mógłby ukończyć prace swoje, w takim razie zostałby rozwiązanym przed upływem okresu swego, a sesya r. 1876 odbyłaby się w nowym składzie sejmu. Wybory przeto odbyłyby się, powiada *Dz. Polski*, dopiero r. 1876 najpóźniej w lipcu.

Kilka niespodzianek spotkało Izbę poselską sejmu węgierskiego na wczorajszem posiedzeniu podczas rozpraw nad adresem. Naprzód bar. Sennyey zabrał głos wcale niespodzianie, aby w krótkiej mowie określić stanowisko swego stronnictwa tak względem adresu, jak względem polityki rządu, a zarazem, aby przypomnieć Izbie swoją własną politykę. Co zawsze zarzucają bar. Senneyeyowi, to i tym razem się stało, iż polityki swej nie wskazał jasno, lecz dotykał jej tylko ogólnikami. Mowa jego atoli była spokojną, znać w niej oględnego i myślącego męża stanu. Zgodził się na projekt komisyi, ponieważ w adresie widzi tylko spełnienie aktu lojalności; z rządem chce się dopiero spotkać na polu czynów i oświadcza, że stale bronić będzie ugody z Austryą, ponieważ w niej niema ani źródła kłopotów dla Węgier, ani koniecznego złego. Drugą niespodzianką była mowa Pawła Moricza, członka większości Izby t. j. członka stronnictwa liberalnego, który krytykował mowę tronową we wszystkich jej szczegółach; zwolennik więc rządu wprawił go w kłopot, bo być bardzo może, iż w skutek niektórych wyrażeń Moricza jeden z członków rządu będzie musiał głos zabrać, co jak wiadomo, nie było zamierzonem. Natomiast spotkała Izbę i rząd jeszcze jedna niespodzianka ze strony lewicy najskrajniejszej. Spodziewano się burzy z tej strony, tymczasem obaj jej członkowie, którzy głos zabierali, mianowicie p. Hegyesy i p. Polit, który mówił w zastępstwie Mileticza, oświadczyli, iż stronnictwo ich wcale nie zamierza robić rządowi opozycyi faktycznie. Wogóle mowa ich była umiarkowaną i wielkie stanowiła przeciwieństwo z mową stronnika rządu p. Moricza. Pomimo tych kilku niespodzianek dyskusya toczyła się spokojnie i w porządku, jaki podczas rozpraw nad adresem należy w sejmie węgierskim do rzadkich zjawisk.

Podajemy dziś na właściwem miejscu przemówienie Ojca Świętego do pielgrzymów z dyecezyi Laval, którego ustęp odnoszący się do Rosyi może służyć za komentarz do wiadomości o dawnych układach Stolicy apostolskiej z Rosyą. Sposób wyrażenia się Ojca Świętego o Rosyi wcale nie dowodzi chęci Stolicy Świętej do pogodzenia się z rządem petersburskim. Nie wynika ztąd przecież, iżby Rosya nie miała była ze swej strony czynić starań o odnowienie z Stolicą apostolską stosunków; owszem znana umowa dotycząca ograniczenia praw katolickiego kolegium petersburskiego i mianowania biskupów, tudzież następne doniesienie *Kuryera Poznańskiego*, że jest upoważniony oświadczyć, iż Stolica Święta najszczerszych i najdokładniejszych pragnie objaśnień o stanie Unii, aby mieć wiarogodny materyał do dziejów intryg schizmatyckich, przemawiać się zdaje za rozpoczętemi ze strony Rosyi staraniami. Wspomniany powyżej ustęp atoli dość niedwuznacznie wskazuje, że ostatecznego rezultatu Rosya nie dopięła. W takim duchu też można wytłómaczyć sobie ustęp o „ludziach żywiących płonną nadzieję przyjaznego pożycia“, tudzież inny ustęp o „zaślepionych pośrednikach, którzy chcą narzucić się Kościołowi“, — jakkolwiek ustępy te mogłyby odnosić się również do Niemiec.

Usiłowania bawarskiego stronnictwa patryotycznego (katolickiego) około obalenia dzisiejszego gabinetu, wydają się samemu rządowi bardzo groźnemi, chociaż stronnictwo to dwoma tylko głosami będzie w większości nad stronnictwem prusofilskiem w Izbie poselskiej, zwołanego na dzień 28 b. m. sejmu. Świadczy o tem artykuł ze źródła rządowego, zamieszczony w augsburskiej *Allg. Ztg*, w którym autor usiłuje dowieść, że ministerstwo, któreby się składało z mężów, opierających się czasu swego zawarciu traktatu wersalskiego (utworzeniu cesarstwa Niemieckiego pod hegemonią pruską), nie byłoby zdolne sprawować rządów bawarskich. Pominąwszy już to, że autor rządowiec nic zgoła nie przytacza na dowód konieczności utrzymania dzisiejszego gabinetu, a ogranicza się na polemice przeciw stronnictwu patryotycznemu, argumentacya jego nie wytrzymuje krytyki; gdyż ci, którzy czasu swego opierali się zawarciu traktatu wersalskiego, zaraz po zawarciu uznali go za *fait accompli* i występują dziś z zamiarami swemi w granicach tegoż traktatu. Cała różnica między patryotami a prusofilami jest ta, że ci dążą do zatopienia Bawaryi w powodzi pruskiej, tamci zaś pragną zachować samodzielność Bawaryi w ramach dzisiejszej konstytucyi niemieckiej. I z tego to powodu mieliby patryoci być niezdolni do sprawowania rządów bawarskich? *Risum teneatis* — a jednak tak chce autor artykułu.

Jedyną wiadomością otrzymaną z czwartkowego posiedzenia komisyi nieustającej Zgromadzenia narodowego francuskiego, jest ta, iż nic tam niezaszło uwagi godnego. Nie było więc zapowiadanej przez *Monitora* interpelacyi o postępowanie prasy bonapartystowskiej. Zresztą bonapartyści w ostatnich czasach doznali parę zawodów. Były minister Magne zamyśla ich odstąpić i dla ambicyi swojej nowy stawia program, bo chce objąć ster jednego ze stronnictw, któreby praktycznej polityce jego torowało drogę a przyjęło fakta dokonane. W Arenenbergu, dokąd udali się znakomitsi z bonapartystów, ma przyjść do pojednania między Rouherem a Raoulem Duval. Magne już się tam nie pokaże.

Dotychczas nie wiele było słychać o spotkaniu się ministra ks. Decazes z ks. Gorczakowem, aż oto piszą z Paryża do *Gaz. augsburskiéj*, że ni mniéj ni więcéj żądał minister francuski od kanclerza rosyjskiego, jak aby ten ułatwił Francyi pojednanie się stanowcze z Niemcami. Zapewnił on, że Francya pragnie tylko żyć w pokoju, i że gabinet francuski zupełnie pójdzie za polityką trzech cesarstw. Przedstawienie to zdaje nam się być bardzo podejrzane. Cóżby bowiem był to za dyplomata ks. Décazes, gdyby przypuszczał, że polityka trzech cesarstw jest zupełnie zgodną? Oczywiście, że są kwestye, w których one działają wspólnie, ale bez wzajemnego zaufania. Wciągnięcie Francyi do przymierza sprowadziłoby jego osłabienie. Czy może tego pragnie Décazes?

Wiadomo, że Wiktor Hugo jest poetą, a Garibaldi doskonałym dowódzcą w wojnie podjazdowej. Ale niechaj się nie rzucają w politykę, bo wtedy niesłychane plotą brednie. Garibaldi pokochał się w Bismarku i na tem skończył swoją metempsychozę polityczną. Hugo rozprawiał od dawna o wiecznym pokoju, ale od wojny niemieckiej woła tylko: wojny! wojny! Zaproszony na uczestnika kongresu pokojowego, odmówił udziału swego, bo dopóty w pokój nie wierzy, póki Francya nie odzyska Alzacyi i Lotaryngii. Napisał on szumny list do kongresu pokoju, który podają dzienniki, bo są ludzie tak uprzywilejowani, iż nawet chorobliwe ich zboczenia umysłu uchodzą za dzieła mądrości.

Sejm duński zbierze się 4go października. Najważniejszą sprawą, jaka przyjdzie pod jego obrady, jest sprawa ufortyfikowania kraju, która u znacznej części deputowanych napotyka na przeszkody. Partya narodowa, reprezentowana przez inteligencyę, nie będzie szczędziła kosztów, aby Danię postawić w stanie obronnym; partya zaś tak zwana chłopska czyli socyalistyczna, jest przeciwną zbrojeniu się kraju, wyjąwszy, jeśliby ciężar tego wydatku spadł na same miasta, gdy będzie mowa o fortyfikacyi miast. Wszelako każdy z kolei minister wojny inne stawia wnioski, tyczące się obwarowania kraju. Jak się zdaje przeto, myśl ta jeszcze nie dojrzała. Dopóki Prusy nie posiadają wielkiej floty, mogłaby Dania bronić się jeszcze na morzu, gdyby na ten cel przeznaczyła znaczne fundusze. Najbezpieczniejszą dla Danii obroną byłoby przymierze zaczepno-odporne z Szwecyą, a jest już w Szwecyi i Danii mowa o przymierzu z Rosyą dla obrony od Niemiec.

Doszła nas wczoraj depesza stambulska, która niewiele wróży korzyści z misyi konsulów zagranicznych, wysłanych tam na usługi Servera paszy, dla ułatwienia mu jego zadania, rozbrojenia powstańców. Wszelako przywódzcy powstania nie chcą dać wiary wysłannikom tak Porty, jak obcych rządów i domagają się formalnych ze strony Porty zapewnień. Konsulowie wrócili więc do Stolaczu. Czy z raportów ich zechcą obce rządy zrobić dalszy użytek i ponowić u Porty kroki pojednawcze? Tak też możnaby wnosić z oznajmienia *Journal de St. Petersbourg*, który mówi, że działalność mocarstw nie ogranicza się bynajmniej na zapewnieniu całości Turcyi, lecz oraz przyjdzie im nalegać na Portę o takie reformy, aby te usunęły obawę ponownych powstań. Słowa te zapowiadałyby dalszą interwencyę, do której prawo przyznała Porta tym państwom, używszy konsulów ich za pośredników.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 18 września. *Wiener Ztg* donosi: Według telegramu z Sassetot z d. 16 b. m. wieczór, Cesarzowa przepędziła cztery godziny w ogrodzie leżąc, co orzeźwiający miało skutek. Zajęcie głowy nie ustąpiło, puls jednak chwilami silniejszy, twarz zdradza jeszcze dość znaczne cierpienie; dlatego potrzebną jest bezwarunkowa spokojność. Współczucie było ożywione. Ogólny stan chorej bardzo zadowalniający. Według telegramu z d. 17 b. m. przed południem, Cesarzowa przespała spokojnie noc przeszłą; ciepłota ciała nie była jeszcze stale normalną; stan chorej pomyślny. N. Pani miała znów kilka godzin przepędzić w ogrodzie.

Gradec 18 września. Dziś nastąpiło w teatrze miejskim otwarcie zjazdu badaczów przyrody przez profesora Rolleta. Obecnych było przeszło tysiąc osób, między któremi namiestnik, marszałek krajowy, hrabina Merans, baronowa Kuebek i wiele pań z miasta.

Buda-Peszt 18 września. Na posiedzeniu wczorajszem Izby niższej toczyły się dalej obrady nad adresem. Przy tej sposobności minister spraw wewnętrznych Tisza nie wchodząc w obronę projektu adresu, który uważał jedynie za objaw Rady państwa, wystąpił przeciw wywodom skrajnej lewicy, a osobliwie przeciw twierdzeniu, że przy utrzymaniu w swojej mocy ugody, niepodobnem byłoby utworzenie odrębnego banku narodowego węgierskiego i usamowolnienie handlu węgierskiego. Mowca oświadcza, iż rząd nie chce unikać bynajmniej rozpraw zasadniczych, ale pragnie gruntownego ich rozbioru, wtedy, gdy poszczególne pytania postawione będą na porządek dzienny. W dalszym ciągu mowy swej minister kładzie na to nacisk, że istnieją wspólne interesa z Austryą, których rząd wspólnie będzie bronił, nawet naprzeciw przesadnym wymaganiom obywateli własnego kraju. Co się tyczy odrębnego obrębu cłowego, nadmienił Minister, że takie odgraniczenie przyniosłoby z sobą dla większej części mieszkańców bardzo znaczne podwyższenie podatków na korzyść małej garstki przemysłowców, którzyby się bogacili. Przeciw Sennyeyowi mowca podnosi, że i opozycya prawicy nie postawiła podczas wyborów szczegółowego programu; oświadcza, że skoro wszystkie wnioski reformy będą mogły być przedłożonemi Radzie państwa, rząd rozwinie całkowity program swój. Projekta rządowe będą starały się, aby samoistność Węgier i kwitnący ich stan uczynić możebnym i takowy zabezpieczyć.

Monachium 18 września. Cesarz Austryacki przybył dziś rano i wysiadł w pałacu księcia Leopolda Bawarskiego, a zabawi tu do wtorku.

Rzym 17 września. Na dzisiejszym konsystorzu Papież odbywszy na kardynale Mac Closkey obrzęd zamknięcia ust, miał allokucyę a następnie ogłosił nazwiska kardynałów mianowanych na konsystorzu d. 15 marca, tudzież zastrzeżonych *in petto:* Antici-Mattei, Vittelleschi, Simeoni, Randi i Pacca. Następnie oznajmił Papież, że mianował także teraźniejszego arcybiskupa z Rennes, Godfryda Brossays-Saint-Marc, kardynałem a następnie mianował kilku arcybiskupów i biskupów, między tymi biskupem w Stuhlweissenburgu Dulańskiego i biskupem w Lublanie Pogaczara, tudzież 10 biskupów w Hiszpanii, dwóch we Włoszech, jednego we Francyi, jednego w Kolumbii, jednego w Panamie, dwóch w Peruwii, dwóch w Grecyi, jednego na archipelagu greckim i 8 biskupów *in part. infid.* Po tych mianowaniach otworzył Papież usta kardynałowi Mac Closkey, wręczył mu pierścień kardynalski i nadał tytuł kościoła *Sancta Maria supra Minervam.*

Kursa. Wiedeń 18 września, godz. 2 m. 55 po poł. Renta papierowa 70·20 — Renta srebrna 74·—. — Losy z r. 1860 112·80 — Akcye Banku Narod. 930.— Akcye kredytowe 216·10. — Londyn 111·85. — Srebro 101·80. — Napoleony 8.91½— Lombardy 107·—. Losy z r. 1864 134·75·— Akcye kolei Karola Ludwika 221·75. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 138·50. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 118·—. — Akcye kolei węg.-wschod. 47.50 Losy tureckie 50·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 86·—. — Losy premiowe węgierskie 80·—.— Usposobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 18 Września.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 52	1 54
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 58	1 66
Talar pruski . . . „ 1 „	1 64	1 66
Mark niemiecki . . . „ 1 „	0 54⅔	0 55⅓
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 24	5 32
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 26	5 34
Napoleondor „ . . „ 1 „	8 85	9 00
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 00	9 20
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	10 95	11 10
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 01	1 03
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	101 —	103 —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	85 25	87 —
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	78 25	79 75
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	86 50	88 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 50	93 25
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Priorytety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 25	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 25	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 —	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	222 —	225 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ 200	138 —	140 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	237 —	240 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	63 —	68 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.) Łącznie z kuponem bieżącym.

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa . .	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa .	14 50	16 —
Wiedeń 17 Września.		
5% zjed. dług państ. bank.	70 15	70 25
5 „ „ „ „ srebr.	73 90	74 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 25	81 70
„ „ „ galicyjskie	86 —	86 50
„ „ „ bukowińskie	85 —	85 50
„ „ „ siedmiogr.	79 50	79 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 75	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 90	97 10
4 „ galicyjskie	78 70	79 —
5 „ „	87 —	88 25
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 60	100 —
5 „ węgierskie listy . . .	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr. .	99 80	99 60
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	89 35	89 60
5 „ Domen. państ. 120 złr.	130 50	130 75
6 „ Banku gal. hipot. . .	92 80	93 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	278 —	281 —
„ „ „ 1854 .	105 15	105 35
„ „ „ 1860 .	112 75	113 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	116 75	117 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	134 75	135 —
„ prem. pożyczki węg.	79 75	80 —
„ Comorente	22 50	23 50
„ Kredytowe	165 75	166 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —

	płacą	żądają
Losy księcia Salm . . .	36 —	36 50
„ „ Palfy . . .	25 —	26 —
„ „ Klary . . .	25 —	26 —
„ hr. St. Genois . . .	27 25	27 75
„ miasta Budy . . .	26 25	26 75
„ księcia Windischgraetz	22 50	23 —
„ hr. Waldstein . . .	19 50	20 50
„ hr. Keglevich . . .	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 25	13 50
„ tureckie 400 frank. .	— —	— —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	931 —	933 —
Zakładu kredytowego . .	215 80	216 —
Żeglugi parow. na Dunaju	367 —	368 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1743	1747
„ rządowej fr. a. . .	276 —	277 —
„ zachod. c. Elżbiety .	178 —	178 50
„ Południowej	108 25	108 75
„ Galicyjskiej	221 25	221 75
„ Czerniowieckiej . . .	138 —	138 50
„ Albrechta	76 25	76 75
„ węg. półn.-wschod. .	113 —	118 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	130 25	130 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	125 —	125 50
„ Koszycko-Bogumił. .	123 —	124 —
„ Siedmiogrodzkiej .	— —	— —
„ Cisańskiej	185 75	186 25
„ wschodnio-węgierskiej	47 50	48 —
„ austryack. półn.-zach.	147 —	147 50
„ Franciszka Józefa .	163 —	164 —
Banku anglo-austryackiego	112 60	112 80
Zakładu Kredytowego węg.	211 60	211 80
Banku franko-austryackiego	33 75	34 25
„ franko-węgierskiego .	45 50	46 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie . . .	— —	— —

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	54 —	54 50
„ galicyjsk. hipotecznego	238 —	— —
„ dla obrotu ogólnego .	86 —	87 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	25 —	26 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	76 —	76 50
„ państwowa St. 500 fr.	143 —	— —
Emissya z r. 1867 .	138 75	— —
„ południowa St. 500 fr.	105 40	105 80
Bony 1875—1876 6%	226 —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	— —
„ „ 100 złr. w. a.	94 50	— —
„ „ w srbr. 5%	104 50	104 75
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	— —	— —
Emissya II. . . .	97 —	97 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	78 75
Emissya z r. 1867 .	82 50	83 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	71 —	71 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	86 75	87 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	85 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę . .	5 29	5 30
„ „ obrączkowy . .	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 91[50]	8 92[50]
Fryderyki	— —	— —

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie) . . .	— —	— —
Suweryny angielskie . . .	11 20	11 26
Imperyały rosyjskie . . .	— —	— —
Srebro	101 80	101 90
Srebro, kupony	101 90	102 —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	1 65[25]	1 65[50]
Lwów 17 września.		
Dukat holenderski . . .	5 14	5 24
„ cesarski	5 21	5 31
Półimperyał rosyjski . . .	8 95	9 15
Rubel srebrny rosyjski . .	1 58	1 66
„ papierowy	1 52	1 53
Talar pruski	1 64	1 65
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 75	87 50
„ „ „ „ „ 4%	79 —	79 80
„ „ Banku hipoteczn.	92 65	93 40
Obligi indemn. bez kuponów	85 85	86 70
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	220 75	223 25
„ „ lwowsko-czern.	137 —	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	238 50	240 50

Warszawa 16 wrześ.	rub.	kop.	rub.	kop.
Listy zastawne 1 seryi	95	60	96	90
„ „ 2 „	95	60	96	90
kupon	—	93⅔	—	—
„ „ nowe	93	50	93	80
kupon	1	16⅔	—	—
„ likwidacyjne	82	50	82	80
kupon	1	16⅔	—	—
Kolej warszawsko-wiedeńska	—	—	89	—
„ „ bydgoska	—	—	75	—
„ „ terespolsk.	117	75	118	75
„ „ łodzka	100	—	101	—

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł. 10.59 wiecz.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł. 11.38 wiecz.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.26 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.28 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.24 rano 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 7.59 rano 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę.
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Przyjmuję krawieczczyznę, bieliznę i wszelkie szycie na maszynie oraz mam pomieszczenie dla panienek miejskich lub z prowincyi do nauki szycia. Przyjmuję rekawiczki do prania. Ul. Żydowska Nr. 146 III. piętro. (2315-3-3)

Poszukuje się

Sklepu lub Składu

suchego i obszernego.—Ktoby takowy miał do wynajęcia od d. 1go Października lub zaraz — raczy się zgłosić do handlu **E. Skirlińskiego.** (2327-2-6)

Empecheur

najnowszy przyrząd przeciwko upławom nocnym, rozsyła wraz z przepisem użycia po złr. 2 za sztukę. **John Zieger w Gradcu,** Skład nowości gutaperkowych. (2219-7-30)

Ekspedytor pocztowy

mający praktykę po większych urzędach i administracyach mogący wykazać się dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca pod adresem *M. S.* poste restante Kraków. (2222-2-2)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj **ulica Franciszkańska 151.** (2265-2-)

Kilka powozów

kompletnie nowo urządzonych, **jest do sprzedania** po bardzo umiarkowanéj cenie u **Roberta Gürtlera, lakiernika** w **Białéj** przy **Bielsku.** (2290-2-)

Masę do froterowania podłóg

w różnych odcieniach, od jasnożółtego do ciemnobrunatnego i bezbarwną, jako najpraktyczniejszy i najtańszy środek do zapuszczania podłogi z jakiegokolwiek drzewa i nadania jej pięknego trwałego połysku (1 funt wiedeński wystarczający na zwykły pokój kolorowej po 64 c., bezbarwnej po 88 c.) jak również (2293-3-3)

lakier do zapuszczania podłóg,

który w okamgnieniu schnie a przedewszystkiem dla salonów używanym bywa i podłogę tylko ciemnożółtawo przeźroczyście zabarwia, funt wiedeński po złr. 1·25 można sprowadzić za zaliczką z fabryki

O. T. Wincklera we Lwowie.

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie, Wilhelmplatz 4 (dawniéj w Berlinie). (1032-18-18)

Skutki nadzwyczajne!

Rękawicznik

obznajomiony z robotami galanteryjnemi i bandaży, znajdzie miejsce za dobrem wynagrodzeniem u **Józefa Suchana,** rękawicznika w **Ołomuńcu.** (2235-3-3)

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym. Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (2115-8-)

Osoba młoda

Polka, posiadająca język niemiecki, uzdolniona w krawieczczyźnie i białem szyciu tak ręcznem jak i maszynowem, mogąca złożyć świadectwo z kilkoletniego pobytu w jednem z domów wyższych, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w Krakowie od 1 Października. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod adresem **Z. R.** poste restante **Oświęcim.** (2311-3-3)



(2248-3-3)

Największa

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.,

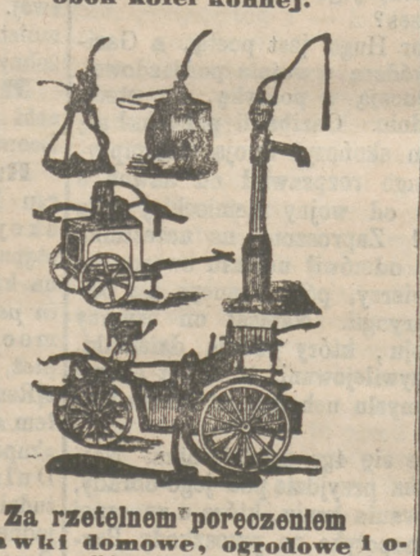
w **Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,** poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1884-19-)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 cnt. — Dalej 60 cnt. i 1 złr. Esencya

na loki i kędziory

PALMA, nadaje połysk i trwałość lokom. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. (2238-2-)

F. Kernreuter
w Wiedniu, Hernals, Hauptsrasse 115
obok kolei konnéj.



Za rzetelnem poręczeniem sikawki domowe, ogrodowe i ogniowe wszelkiego rodzaju z podwójnie działającemi metalowemi przyrządami do polewania i wentylami kulistemi; węże do sikawek, wiaderka i przyrządy dla straży ogniowéj. — **Wiedeńskie uprzyw. przyrządy do wydobywania wody,** najlepszéj konstrukcyi, na każdą głębokość, które przy studniach domowych i ogrodowych i dla fabryk także do polewania wodą i odprowadzenia wody w rurach lub wężach na każdą wysokość i odległość urządzone być mogą. **Pompy do wszelakiego użytku,** pompy do budowli, szybów w kopalniach i gnojówki, pompy do piwa, wina, oliwy, nafty i zacieru, pompy odśrodkowe i parowe, machiny do poruszania siłą gazu i inne przyrządy do poruszania we fabrykach jaknajtaniéj. Illustrowane cenniki bezpłatnie. (1014-15-20)

Soeben erschien: 5. sehr vermehrte Auflage:
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung, amer. Dargestellt von Dr. Bisenz, emer. Universitäts-Professor d. Medicin ad honores. Mitglied der med. Facultät in Wien. Preis fl. 2.
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für
geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von Dr. Bisenz, Wien, Stadt, Bräunerstraße Nr. 5, 1. Stock.
Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.)
(1393-37-100)

Franciszek Wencelis
Przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA."

Powyższy zakład bierze na siebie urządzenie wszelkich pogrzebów i podejmuje wszelkie z pogrzebem połączone czynności dla Bielska, Biały i okolicy.

Największy skład

trumien metalowych i **drewnianych,** wszelkich gatunków, wraz z wszelkiemi przynależnemi przyborami.

Skład wyrobów pomnikowych

z marmuru szląskiego, granitu i piaskowca, **płyt grobowych** i **żelaznych sztachet.**

Najobfitszy wybór pozłacanych Krzyżów grobowych po najtańszych cenach.

☞ **Powyższe przedsiębiorstwo wraz ze składem znajduje się na Nowym Rynku pod Nrem 188 blisko poczty w Biały.** (2233-2-3)

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.— W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** „pod Koroną" i w aptece p. **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (1672-26-)

M. J. ELSINGER & SÖHNE,
Mariahilferstrasse Nr. 60

Actuellement les plus vastes magasins de modes de Vienne.

Avec des departements speciels pour les nouveautés en Mouchoirs, Châles, Sorties, Soiries, Costumes, Paletots, toutes sortes d'etoffes pour Robes de Dames etc. etc.

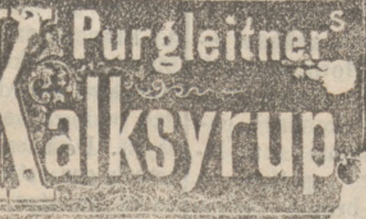
La maison, adaptée en large style, offre la plus grande choix de toutes les nouveautés et au principe le plus réel: **Prix modestes, mais invariables fixes.** Ce principe est le meilleur garde des intérêts des dames — ne residant pas à Vienne; en sens que tout effort est fait dans le plus bas calcul des prix, pour ne pas laisser un avantage aux maisons de concurrence.

On y vend de toutes les genres d'étoffes uniquement les premières qualités et tient à la disposition des collectious d'échantillons. (2186 3-5)

Weila nowa kieratowa młockarnia.

System sztyftowy na dwa woły robocze, najnowszy, najlepszy i najpraktyczniejszy ze wszystkich znanych systemów, stanowi prawdziwą ulgę dla każdego gospodarza wiejskiego. Wymłaca poruszana 2 wołmi kopę na godzinę, nie zostawia ani ziarnka w słomie, nie gniecie żadnego, nie psuje słomy, łatwo da się przenieść i obsługiwać, a kosztuje niewiele. — Cena najlepszéj młockarni z wytrząsaczem słomy, z wszystkiemi pasami i przyborami wynosi 350 złr. (923-5-9)

Moritz Weil jun., fabrykant machin w **Frankfurcie n. M.** w **Wiedniu,** Franzensbrückenstr. 13.



Syrup wapienny Purgleitnera
z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.* **Cena flaszki 1 zł. 20 c.** wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.



Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY
dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa
z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.



STOMTICONA, Woda do ust
Dra Brunna,
Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki— w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1253-9-12)

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c. jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem", p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną" w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-27-38)

KASA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
ulica Ś. Jana L. 305

przyjmuje na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie: (1961-8-9)

Sześć od sta rocznie z krótszem wypowiedzeniem, — a
Siedm od sta rocznie z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do złr. w. a.	1,000	bez wypowiedzenia			
od „	1,000	do	2,000	złr. w. a.	z pięcio-dniowem wypowiedzeniem
„	2,000	„	6,000	„	z dziesięcio-dniowem „
„	6,000	„	15,000	„	z dwudziesto-dniowem „
„	15,000	„	45,000	„	z trzech-miesięcznem „

Kraków dnia 1 Sierpnia 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

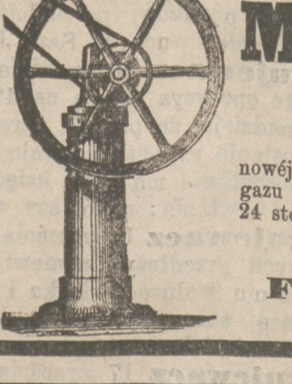
Akademia handlowo-przemysłowa w Gracu

rozpoczyna z dniem 24 Września b. r. trzynasty rok szkolny.

Zakład ten, składający się z dwóch szkół fachowych, **kupieckiej** i **kupiecko-przemysłowej,** daje uczniom gruntowne wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Do kształcenia się praktycznego posiada comptoir wzorowy, laboratoryum chemiczne, jak równie warsztaty mechaniczne. (1824-7-7)

Uczniom Akademii przysługuje prawo do jednoroczněj służby wojskowéj, zastrzeżonéj ustawą wojskową.

Na wszystkie zapytania, tyczące się przyjęcia, umieszczenia i t. p. udziela wiadomości i obszernych prospektów Dyrekcya: **Die Direction der Academie für Handel und Industrie in Gratz.** **Dr. Alwens,** Director.



Uprzywilejowana atmosferyczna

MACHINA GAZOWA

systemu Langen & Otto, (2174-2-12)

o sile 1/4, 1/2, 1, 2 i 3 koni.
Wypróbowana tania siła ruchu

nowéj poprawnéj konstrukcyi. W ruchu jest więcéj niż 2,000 machin. Zamiast gazu można także użyć produktów naftowych. Użytek gazu dochodzi najwyżéj 24 stóp kubicznych czyli 3/8 kilo gazolinu na godzinę i na siłę jednego konia.

Langen & Wolf,
Fabryka motorów gazowych
w Wiedniu, X. Bez., Laxenburgerstrasse 29.

Na wpół darmo!

daję następującą masę towarów:

Tylko za 2 złr. 95 c. męską kasetkę do golenia z najlepszego drzewa palisandrowego, z lusterkiem i kompletnym przyrządem, obejmującą: 1 scyzoryk, 1 pędzel do golenia, 1 mydło do golenia, 1 pastę do zębów, 1 szczoteczkę do zębów, 1 pilniczek od paznogci, 1 szczoteczkę kieszonkową, 1 grzebień kieszonkowy, 10 książeczek papierków do papyrosów, 1 brzytwę, 1 mydło migdałowe, 1 skrobadełko do języka, 1 szczoteczkę do paznogci, 1 maszynkę do papyrosów, 1 flakonik najlepszego ekstraktu orzechowego i 1 najnowszego atramentu do kopiowania.
Tylko za 50 c. 12 sztuk najlepszego mydła różanego.
Tylko za 1 złr. 1 prawdziwą kolorową sorwetę do kawy na 6 osób, we wszystkich kolorach.
Tylk za 90 c. 6 par najpiękniejszych filiżanek do kawy.
Tylko za 80 c. 12 sztuk patentowych łyżek stołowych z poręczeniem że zawsze białe zostaną.
Tylko za 1 złr. Trzy łyżki stołowe, 3 łyżeczki do kawy, 3 noże, 3 widelce i sitko do herbaty.
Tylko za 40 c. 1 kompletny garnitur do pisania, składający się 112 praktycznych rekwizytów do pisania.
Tylko za 80 c. 1 achromatyczny dalekowidz na sześć mil oddalenia.
Tylko za 95 c. 1 dobrze idący zegar gabinetowy z pisemnem poręczeniem.
Tylko za 3 złr. 1 tuzin belgijskich pończoch damskich z podwiązkami, we wszystkich kolorach.
Tylko za 2 złr. 6 sztuk najlepszych adamaszkowych ręczników.
Tylko za 2 złr. 6 sztuk adamaszkowych serwet.
Tylko za 4 złr. 50 c. 3 sztuki najlepszych damskich kaftaników nocnych, haftowanych i koronkami obszytych.
Tylko za 1 złr. 1 najlepszy kaftanik damski, popielaty, z pąsowem wyszywaniem.
Tylko za 90 c. 6 par najlepszych, męskich szkarpetek gutaperkowych, na pocenie się nóg.
Tylko za 1 złr. 50 c. 12 sztuk najlepszych prawdziwych kolorowych batystowych chustek do nosa we wszystkich kolorach, obrąbionych.

Ponieważ wymienione powyżej artykuły stanowią tylko cząstkową sprzedaż, uprasza się więc najuprzejmiej o wczesne zamówienia, iżbym je mógł punktualnie wykonać. (1815-7-)

Otrzymać można (jak długo zapas wystarczy) za zaliczką.

B. Müller's Waaren-Export,
Wien, Leopoldstadt, Praterstrasse 43.

Pewien ksiądz katolicki

z Księstwa, który od kilku lat jako nauczyciel szkół gimnazyalnych w jednym z najuczciwszych domów Poznańskiego zostawał — poszukuje pomieszczenia w mieście lub na prowincyi w domu prywatnym jako nauczyciel lub współpracownik. Adres: Ks. M. F. Kraków ulica Kopernika Nr. 34. (2320-2-2)

Zapałki woskowe

od najmniejszych, do zapalania cygar służących, aż do wygodnych zapałek do świecenia po schodach, w gustownych (kieszonkowych) opakowaniach, odsprzedaje stosunkowo do zawsze (przedewszystkiem dla dam) przez odpadanie kawałków tlących niebezpiecznych drewnianych zapałek, po cenach nadzwyczaj niskich. (2295-2-3)

O. T. Winckler we Lwowie.

Do mojéj apteki potrzebuję **młodszego Asystenta.** Mowa niemiecka jest warunkiem. — Bliższa wiadomość i porozumienie listownie.

Jan Aleks. Stanko,
(2252-1-3) aptekarz w Bielsku.

Winogrona

węgierskie i Vöslauskie kuracyjne jak również różne **Owoce włoskie** otrzymuje codziennie świeże transporta **Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.**

Zamówienia zamiejscowe natychmiast uskutecznione będą. (2246-6-6)

W ogrodzie moim, zaszczytnie znanym w okolicy z wzorowego prowadzenia i sztuki, znajduje się obecnie do sprzedania (2298-3-3)

5,000 szczepów różnych najszlachetniejszych owoców

będące w 3 i 4 roku. Szczepki te mają już owoce i są od 5 stóp do 2 sążni wysokie. — Zamówienia przyjmuje się wprost do méj własności pod adresem: **L. Majerhoffer, Dulczówka** ostatnia poczta Pilzno.

27 cent.

Skład towarów.

D. LESSNER

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 72.

Poleca ze zapewnieniem prawdziwości towarów hurtownie i częściowo za jednakową cenę

tylko 27 centów

materye jedwabne z wełny owczéj

zawsze najmodniejsze i najlepsze we wszystkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie.

Materye świecące (lustre), rypsowe, poprzecznie i na pledy

w jednym kolorze i szkockie pstre, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę.

Najnowsze:

Knicker Bocker, Tartüff Nopé, najmodniejszy barchan na suknie, pika, biały, niebieski i brunatny barchan flanelowy, perkal kosmanoski, kreton turecki na szlafroki. Rumburskie, holenderskie, nieprzyprawione szląskie płótno, mocne jak skóra, dymka atłasowa na bieliznę łóżkową, kolorowe materye łóżkowe, ręczniki i serwety z płótna adamaszkowego, dymka na materace i sofy, szyfon $^5/_4$ i $^6/_4$ szer., materye na spodnie, kobierce długie, krawatki damskie i męzkie każdego kroju, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe, wstążki aksamitne i jedwabne i wiele innych przedmiotów.

Cenniki i próbki rozdaję **darmo i opłatnie. Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką.** (2178-3-)

Główna wygrana

200,000 złr.

Najniższa wygrana **195** złr.

D. 1 Październ. 1875 r.

odbędzie się wielkie ciagnienie przez ck. austr. rząd utworzonéj i poręczonéj pożyczki kredytowéj z r. 1858 w kwocie **42 miliony złr.**

☛ Pomiędzy temi losami wygrywającemi znajdują się główne wygrane: **200,000, 150,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500** złr. itd. i **195** w. a. jako najniższa wygrana każdego wyciągnionego losu.

Zadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takich korzyści wygranéj, jak ta, i daje każdemu sposobność małą wkładką wygrać główną wygraną **200,000** złr.

Jeden los z seryą i Nr. wygranéj kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. wa. banknotami.

Łaskawe zlecenia za nadesłaniem należytości opłatnie wypełniają się prędko i sumiennie; — do każdego zamówienia dołączonym będzie plan gry, — żądane wyjaśnienia udzielają się chętnie. Po skończoném ciągnieniu każdemu udział biorącemu przesłaną zostanie opłatnie lista ciągnień — a wygrane będą natychmiast wypłacone. Należy się zatem spieszyć, udając się wprost do domu handlowego (2266-3-)

J. Breychy
w Frankfurcie n. M.
Pestalozzi-Strasse Nr. 8.

Ogłoszenie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **otworzyłem nowy skład węgli krajowych, brzęczkowskich** i wogóle z kopalń z Pruskiego Szlązka, również najlepszego **kowalskiego węgla i koksu** po cenach umiarkowanych. — Szczególnie zwracam uwagę na węgle brzęczkowskie, które dla opału domowego za najlepsze uznane zostały, gdyż zostawiają bardzo mało popiołu i nie zawierają w sobie części kamiennych. (2301-4-)

Sprzedaż odbywa się całemi wagonami, na siągi lub na cetnary. Na żądanie odstawia się węgle do domu.

J. Przeworski,
w Krakowie przy ulicy Pawléj pod nowemi magazynami kolei północnéj.

Już niepotrzeba frotera!

Jedynie za najlepszą uznaną
W. Wischina

Pastę kauczukowo-woskową

do zapuszczania posadzek,
jak również
świeżo otrzymany transport

Herbaty karawanowej

oraz swój **skład Papieru** i potrzeb piśmiennych
poleca handel pod firmą
ANDRZEJA SCHULTZA
Rynek Nr. 26 w Krakowie. (2312-2-6)

Już niepotrzeba frotera!

Już niepotrzeba frotera!

Już niepotrzeba frotera!

NAJNOWSZE MODELE
sukien, okryć, paletotów damskich,
wielki wybór towarów bławatnych
tj. wełnianki, Himalayan, Chevioty, Knicker-Bocker na kostiumy i okrycia, korty itp. wyroby francuskie na paletoty,
znaczny dobór
konfekcyj dziecinnych dla Chłopczyków i Panienek,
poleca Magazyn konfekcyjny

Karola Gdańskiego w Krakowie

Rynek, róg ulicy Sławkowskiéj.

Zamówienia na konfekcye uskuteczniają się w krótkim czasie i najdokładniéj. (2278-2-6)

☛ Próby towarów przesyła odwrotnie franco. ☚

Już nie potrzeba frotera!

Z istniejących dotychczas
Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza
Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi
własnego wyrobu
Tanością i trwałością przewyższa wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**
W czterech kolorach
Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzech., Nr. 4 mahoniowa,
z załączeniem sposobu użycia takowej.
Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 złr.
Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA I SYNA
we Lwowie, w Rynku l. 45. do nabycia.
W Wiedniu: w handlu L. Bresány Weihburggasse 27, *w Pradze:* w handlu J. Preissig, Heinrichsgasse, *w Bernie:* w handlu Ferd. Schmiedt, *w Krakowie:* w handlach F. Fischer i St. Feintuch, w rynku, *w Tarnowie:* w handlu F. Leszczyński, *w Rzeszowie:* w handlu J. Schaiter i Sp., *w Przemyślu:* w handlu E. Machalski, *w Jarosławiu:* w handlu K. Zabłotny, *w Stanisławowie:* w handlu K. Kopacz, *w Zaleszczykach:* w handlach K. Sanocki i J. Kodrębskiego Spadk., *w Czerniowcach:* w handlu Ign. Schnircha, *w Samborze:* w handlu B. Żuławskiego, *w Tarnopolu:* w handlu A. Morawetza Spadk., *w Podwołoczyskach:* w handlu G. Morawetz.

(1531-10-10)

Już nie potrzeba frotera!

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, ze jest fałszowany, jest wspólnictwo fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnemi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wachają się naśladować nasz stęmpel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwolywać się do dobréj wiary naszych kolegów droguistów i aptekarzy.

Blancard

Aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka*, — we Lwowie w aptece p. *P. Mikolascha.*

(2188-1-)

Pierwsza nagroda 2 złote medale.	**Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie uprzywilow. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów *1 złotym i 3 wielkiemi srebrnemi medalami* odznaczone zostały. Prócz tego uznał *Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze Ś. Stanisława.*

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować.

Cena za biały kolor do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć; za czerwono-brunatny i dębowy kolor do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Na jedno okno białego koloru średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jak najspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia. (2183-2-11)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego

Apteka „pod Koroną" w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. — PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. — Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — PONCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnycą grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną" w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schameita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (287-27-)

Technika Mittweida
(w królestwie saskiem).

(1391-7-7)

Wyższa szkoła fachowa
dla inżynierów machin, werkmistrzów i t. d. — Rozkłady nauk darmo od Dyrekcyi. — Przyjęcie 14 Paździerrniernika.
— Nauka przedwstępna darmo. —

Ogłoszenie.

Wielokrotne zapytania od prywatnych o właściwych składach prawdziwych naturalnych wód z rządowych zdrojów mineralnych z obwodu rejencyjnego Wiesbaden, tudzież często powtarzające się skargi o sprzedaży fałszowanej względnie nieprawdziwej wody selcerskiej pod nazwą prawdziwej wody selcerskiej, powodują nas do zwrócenia uwagi na następne: (2176)

1. Zamówienia na wody z **wszystkich rządowych** zdrojów mineralnych obwodu rejencyjnego Wiesbaden mogą być uczynione wprost w podpisanym **król. pruskim kantorze zdrojowym** w **Niederselters;** prócz tego są jeszcze do przyjęcia i szybkiego wykonania zamówień zobowiązane **król. zarządy zdrojów w Ems, Langenschwalbach, Fachingen, Geilnau** i **Weilbach,** tudzież **król. zarząd składu wód mineralnych** w **Ehrenbreitstein.**

2. Celem zbadania i poznania prawdziwej wody z rządowych zdrojów mineralnych obwodu rejencyjnego Wiesbaden trzeba **szczególniej** na to uważać, czy znajdujące się w handlu wodą mineralną napełnione dzbanki zaopatrzone są na przodzie prawdziwym stemplem dzbanka i czy kapsle metalowe służące do zamykania dzbanków i butelek mają około orła nazwisko zdroju, prócz tego czy w zewnętrznym brzegu perłowym kapsli umieszczona jest **firma fabryki kapsli staniolowych i metalowych** w **Wiesbaden** pismem drobniutkiem, także czy korki na boku są zaopatrzone w **palony stempel.**

3. Czysto naturalne wody wymienionych zdrojów napełniane są i tak też rozsyłane:
a) w Niederselters i w Ems w całych i pół dzbankach kamiennych po $1^5/_{16}$ i $^{21}/_{32}$ litrów i w butelkach szklannych po całym i pół litrze.
b) w Fachingen i Geilnau w całych i pół dzbankach kamieunych i w całych butelkach szklannych, i
c) w Langenschwalbach w i Weilbach wyłącznie tylko w całych i pół litrowych butelkach szklannych.
Butelki szklanne są dla poznania prawdziwej wody w odpowiednie etykiety zaopatrzone.

4. Celem sprowadzenia pastylek wyrabianych ze soli rządowych zdrojów mineralnych w Ems upraszamy udać się wprost do **królewskiego zarządu kąpieli** w **Bad Ems.**

Wszystkie znaczniejsze handle wód mineralnych są także gotowe do przyjęcia zamówień na wyżwymienione wody mineralne i pastylki.

Cennik i broszury o wszelkich rządowych zdrojach mineralnych udziela się na żądanie darmo.

Niederselters we wrześniu 1875 r.

Królewsko-pruski kantor zdrojowy.

Zabezpieczony znakiem ochronnym.

„Capellin" środek roślinny na porost włosów,

sprawdzony i uznany tak przez **c. k. Komisyę zdrowia,** jakoteż przez **chemików sądowych**, zjednał sobie ogromne wzięcie u publiczności świetnemi swemi skutkami, czego dowodem przytoczone świadectwa, które każdy przejrzeć może. **„Capellin",** który **bez żadnéj przymieszki mineralnéj** składa się jedynie z wybornych **ziół i korzonków**, a więc bez żadnej obawy używanym być może, posiada następujęce przymioty:



1. Przyśpiesza **porost włosów.**
2. **Chroni od ich wypadania,** mianowicie po tyfusie, po połogu i po przebyciu innych ciężkich chorób.
3. Zabezpiecza włosy **od siwienia**, dostarczając ich korzonkom pożywnych soków i wzmacniając takowe.
4. Działa jako środek czyszczący przeciw tworzeniu się łupieżu.
5. Pomaga na wyrzuty skórne na głowie, wysypki, liszaje itd.
6. Działa skutecznie i uśmierzająco na migrenę i nerwowy ból głowy.
7. Nadaje włosom nietylko siłę i tęgość, ale także i piękny połysk.

Ten więc środek na porost włosów powinien słusznie mieć pierwszeństwo pomiędzy wszystkiemi innemi.

Na łaskawą uwagę zasługuje dalej:

Extrakt przeciwko łupieżowi z zaręczeniem za skutek tego jednego z najnieszkodliwszych środków, bez żadnéj przymieszki mineralnej, którego nawet dla dzieci używać można bez obawy. Skutek następuje w kilku minutach po zwilżeniu skóry na głowie, łupież puszcza się w sposób bardzo przyjemny. Srodek ten więc może być używanym w każdym zakładzie fryzyerskim. Dołączony przepis obznajmia ze sposobem używania.

Sposób użycia wskazany jest w załączonym przepisie. Cena wielkiej flaszki do użycia na 10 razy złr. 1, małéj na 6 razy 60 cent.

E. w. Niesner, Wien, Wieden, Karlsgasse Nr. 18.

Świadectwo lekarskie.

Niniejszem zaświadczam, że środka na porost włosów **(„Capellin")** używałem u wielu moich pacyentów, i ż z pomocą tego środka osiągnąłem **nadzwyczajne i prawdziwie zadziwiające** rezultaty tak co do porostu, jak również co do zapobieżenia wypadaniu włosów; w skutek tego z przyjemnością mogę ten środek jak najlepiéj polecić każdemu. Na potwierdzenie tego świadectwa kładę mój podpis i pieczęć.

Wiedeń 25 lutego 1875. (1811-11-12)

(L. S.) Dr. v. Schöts, członek kolegium lekarskiego w Wiedniu.

Składy **w Wiedniu:** J. Pierhofer, apt. pod złotym berłem, I Singerstrasse 15; Józef Weiss apt. pod murzynem, I Tuchlauben 27: Ph. Neustein, apt. pod ś. Leopoldem, I Plankengasse 6; **w Peszcie:** J. v. Török, apt.; **w Pradze:** J. Fürst, apt.; **w Bernie:** Franciszek Eder, apt., jak również we wszystkich znaczniejszych aptekach monarchii. Cena wielkiéj flaszki z przepisem użycia w kilku językach złr. 1 cent. 60, małéj złr. 1. Zamówienia z zagranicy posyłają się tylko za nadesłaniem należytości, z prowincyi za przesłaniem należytości, albo za pobraniem pocztowem (Nachnahme). ☛ Opakowanie 20 cent. więcéj. ☛ Odsprzedający otrzymują odpowiedni procent. O udzielenie na skład można się udać do: **E. v. Niesner, Wien, Wieden, Karlsgasse, Nr. 18.**

Ogłoszenie.

Nr. 1424. (2271-3-3)

Na dniu 1 Października r. b. rozpoczyna się **pierwszy kurs c. k. szkoły górniczéj w Wieliczce,** mającéj na celu wykształcenie uczniów na dozorców kopalń.

Warunki przyjęcia są: ukończenie 18 roku życia, wykazanie się świadectwem z odbytéj praktyki górniczéj i złożenie pomyślnego egzaminu wstępnego z rachunków, konstrukcyi linij i pisowni, lub wykazanie się odpowiedniemi świadectwami szkolnemi.

Prośby o przyjęcie do szkoły zaopatrzone świadectwami, należy wystosować do podpisanego zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 8 Września 1875 r.

Chłopiec

mający lat 14—15, z ukończoną 3cią klasą gimnazyalną lub realną, znajdzie miejsce jako praktykant w handlu **P. Niedzielskiego w Bochni.**
(2272-2-3)

Lekcyj francuskiego i rosyjskiego języka poszukuje osoba mieszkająca przy ulicy Ś. Józefa Nr. 493, w domu p. Chmurskiego, III. piętro; udzielać może bądź prywatnie, bądź zbiorowo, z wykładem polskim lub niemieckim. (2287-2-3)

Do parowéj fabryki wody sodowéj podpisanego potrzebnym jest od dnia 1 Października b. r. (2286-3-3)

☛ **Pomocnik** ☚

obeznany z aparatami do fabrykacyi wody sodowéj, tudzież z napełnianiem wody do syfonów i butelek. **K. Rząca,**
w Krakowie.

500 złr. w. a. nagrody.

Dnia 10go Września **zgubiono** w drodze między Szczakową a Krakowem **7,170 rubli i 47 złr. w. a.** Pieniądze te zawinięte były w „Gazetę Polską." Łaskawy znalazca raczy oddać w biurze Policyi krakowskiéj, gdzie odbierze powyższą nagrodę. (2318-4-4)

Towary z wystawy powszechnej!

Tylko za 5 złr. w. a.

otrzymać można cały szereg nagrodzonych **na wystawie powszechnej przedmiotów.** Szereg ten składają:
2 wspaniałe prawdziwe japońskie wazony na kwiaty,
1 gustowny salonowy koszyk na kwiaty z pięknych szlifowanych koralików,
2 salonowe lichtarze bronzowe,
1 piękny dzwonek stołowy z nowego złota,
1 gustowny wachlarz jedwabny Wiktorya,
1 wspaniałe album fotogr. bogato złocone,
12 c. k. uprz. łyżek z prawdz. Britannia,
12 „ „ łyżeczek „ „
1 „ „ chochlę „ „
1 „ „ chochelkę „ „
34 sztuk.

Jako znak prawdziwości wytłoczonym jest na każdéj łyżce z Britannia stempel k. k. patent, a za dobry gatunek i trwałość ręczy się. Wszystkie te przytoczone 34 sztuk wspaniałych i pięknie zrobionych przedmiotów z wystawy powszechnej kosztują razem **tylko 5 złr. w. a.** (1366-10-12)

Sprowadzić można z **dużego składu BLAU & KANN,** w Wiedniu, I., Schwibogengasse 1. — *Rozsyłka za zaliczką.*

Zbiór widoków, pomników, jakoteż typów ludowych

w tym roku **znacznie powiększony** w Zakładzie fotograficznym

J. Kriegera w Krakowie
Rynek główny przy ulicy Ś. Jana Nr. 37,
poleca się względom Szan. Publiczności.
(2111-7-12)

Zwraca się szczególną uwagę
Skład wstążek, jedwabnych materyj i koronek
w Wiedniu, Rothenthurmstrasse 21,
poleca na zbliżającą się porę jesienną następne towary po najtańszych cenach fabryczn.

Wstążki rubon, kolorowe

Nr.	2	4	6	9	12	14	16
cnt.	33	44	56	72	94	1·20	1·50

Wstążki kitajkowe

Nr.	1	2	4	6	9	12	14	16	24
cnt.	35	41	57	78	97	1·35	1·66	1·98	2·50

Wstążki fail, czarne, najlepsze

Nr.	12	14	16	24
złr.	1·86	2·35	2·73	3·35

Wstążki fail, kolorowe

Nr.	6	7	12	14	16
złr.	1·24	1·58	2·12	2·62	3·12

Nobles, czarne

Nr.	4	6	9	12	14	16	24
złr.	—·87	1·14	1·32	1·64	2.05	2·42	3·25

$^3/_4$ *szer. mater. fail na suknie, czarna* cała jedwabna, łokieć po . . . . złr. 1·48
$^3/_4$ *Noblesse na suknie, czarna* . . „ 1·28
$^7/_8$ „ 1·45
$^2/_3$ *Gros de Suez, kolorowa* . . . „ 1·15
wraz z wszystkiemi towarami dla modniarek i krawców. (2179-2-6)

Celem usunięcia wątpliwości oszukaństwa jesteśmy gotowi przyjąć poręczenie za nasze towary. Zamówienia za zaliczką będą punktualnie wykonane, a przy znaczniejszem zakupnie nastąpi odpowiednia zniżka.

Enzmann & Kolbenschlag.
w Wiedniu, I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.

Nie mogę zamilczeć, abym nie polecił tak zdolnego, zacnego i gruntownie w swoim zawodzie wykształconego męża, jakim jest p. **Kołaczkowski** Dr wszech nauk lekarskich.

Zachorowawszy bowiem na tyfus a i zarazem na zapalenie płuc, doznałem z Jego strony takiej opieki, iż w krótkim czasie przyszedłem do zdrowia. Żona zaś moja po długoletniej i prawie nieuleczalnej chorobie, której kilkunastu lekarzy zaradzić nie mogło, i której kąpiele w zdrojach mineralnych usunąć nie zdołały, za Jego staraniem i prawdziwem tylko poświęcenia właściwą pieczołowitością, oraz i przez Jego szczególną zdolność obecnie do zdrowia powraca.

Że jest specyalistą w chorobach kobiecych, dowodzi właśnie wyleczenie mej żony, co przypisać trzeba tylko Jego szczególnej zdolności. Zechciej więc przyjąć zacny Mężu odemnie i od mej żony najserdeczniejsze podziękowanie z życzeniem, aby i ziomkowie umieli Cię poznać jako przyjaciela ludzkości i nieocenionego lekarza. (2324)

Nowy Sącz 12 Września 1875 r.

Jan Przychocki, nauczyciel gimn.

Kałamarze magiczne

wypróbowanej dobroci, niewymagające wcale atramentu, jak niemniej,

Papier Persan i Papier Mais (Abadie)

najlepsze paryzkie papierki do papierosów, powyższe artykuły sprowadzone są z Paryża a dotąd mało znane są w Krakowie otrzymał skład rękawiczek

J. Dobrowolskiego
ul. Grodzka Nr. 87

i poleca takowe Szanownej Publiczności.

Kałamarze magiczne są w cenie od 75 c. i wyżej, papier Persan paczka szerszych 35 cent. węższych 25 cent., zaś książeczka szerszych 7 cent., węższych 5 cent., papier Mais książeczka 8 cent. (2332-1-2)

Młoda wdowa

po urzędniku, poszukuje umieszczenia za pannę służącą lub do gospodarstwa w Krakowie, albo na prowincyi. Wykazać się może chlubnemi świadectwami. — Adres: **M. C. w Krakowie,** Plac Szczepański I. piętro L. 245. (2340-1-3)

Magister farmacyi poszukuje umieszczenia w aptece od 1 lub 15 Października. Adres **J. K.** poste restante **Strzyżów.** (2342-1-2)

Do Szanownych Dam.

Niżej podpisana mam zaszczyt donieść Szanownym Damom, że z dniem 6 października **otwieram salon mód przy ulicy Floryańskiej Nr. 355** na pierwszem piętrze i w tych to dniach wyjeżdżam za granicę, dla zakupienia towarów z pierwszorzędnych magazynów francuzkich na nadchodzącą porę, z których to magazynów sprowadzę kapelusze aksamitne, filcowe, jedwabne, sukienne, stroiki, czepeczki negliżowe, jakoteż pióra i kwiaty paryzkie a zatem upraszam Szanownych Dam o powstrzymanie się z zakupnem wyż wymienionych stroi do otwarcia salonu mód w wzmiankowanym czasie, gdyż zaopatrzonym będzie doborowym gustem i po cenach przystępnych, ponieważ lat 13 pracuję w tym zawodzie jako kierowniczka w pierwszorzędnym magazynie Wnej Dziubczyńskiej, a zatem sądzę, że wymaganiom Szanownych Dam zadosyć uczynię, polecając się względom. (2343-1-4)

Adela Friedeman.

Asystent farmacyi poszukuje od 1go Października r. b. umieszczenia. — Adres **Z. A.** poste restante **Tarnów.** (2334)

Nauczyciel języka angielskiego ma jeszcze kilka godzin wolnych. — Bliższa wiadomość w czytelni p. J. Gumplowicza. (2341-1-2)

Z powodu wyjazdu

Apartament złożony z ośmiu pokoi, z meblami lub bez, na pół roku **do wynajęcia.** Wiadomość przy ul. Kanonnéj 128 u gospodarza. (2336-1-3)

Numizmatyka.

Aukcya we wszystkich oddziałach bardzo bogatych zbiorów monet: **Régnault, Stecki i Löhr,** trwać będzie **od 25 Października do 19 Listopada.** Katalogi (6,700 Nrów) otrzymać można darmo u (2185)

L. i L. Hamburger
32 Friedberger Landstrasse
(H 62246) **w Frankfurcie n. M.**

Andrzej Gach w Bernie

Rathausgasse 9

poleca

ogórki w occie, korzeniach i w soli

w $^1/_8$ i $^1/_4$ wiadrowych baryłeczkach

ogórki w musztardzie, ogórki stołowe z czereśniami, z tureckim pieprzem itd.

w słoikach

w najlepszym gatunku po najtańszych cenach. (2317-1-10)

Najdoskonalsza
Nauka kroju sukien i okryć damskich

sposobem francuskim najnowszym, podług wyrachowania technicznego, którą w czterech lekcyach nauczyć się można gruntownie, odbywa się codziennie od godz. 10 do 12tej i od 2 do 4tej po południu pod Nr. **346** w domu dawniej Friedleina przy ulicy **Floryańskiej.**

Panie mające zamiar korzystać z moich wykładów, łaskawie raczą się zgłosić; gdyż pobyt mój w Krakowie tylko trwać będzie do dnia 1go Października b. r. — Cena za naukę w sześciu lekcyach złr. 10. Osoby niezamożne uwzględnia się. (2344-1-4)

Specyalistka wykładów nauki kroju
L. Renne.

Obwieszczenie.

L. 4682. (2267-1-3)

W myśl uchwały Rady gminnéj z dnia 16 Sierpnia 1875 r. wypuści Magistrat imieniem gminy miasta Tarnowa prawo poboru kopytkowego na rogatkach następujących:

a) na rampie około dworca kolei,
b) w przedmieściu Grabówce,
c) „ Nowy świat,
d) „ Pogwizdowie,
e) „ na Rudach,
f) „ Terlikówce,
g) „ Zabłociu,
h) „ Strusinie (droga Chyszowska)

w drodze publicznéj licytacyi, temu przedsiębiorcy, który przy licytacyi na dniu **25 Października 1875 r.** o godzinie 9éj rano w sali ratusza odbyć się mającéj, najkorzystniejszy czynsz roczny dzierżawny ofiaruje.

Prawo poboru kopytkowego na wszystkich powyższych rogatkach wypuszczone zostanie w dzierżawę na czas od dnia 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1876 r.

Cena wywołania obejmuje 12,500 złr. w. a., a ubiegający się o dzierżawę winni są złożyć 10% zakład w ilości 1,250 złr. w. a. w ręce komisyi licytacyjnéj przed rozpoczęciem licytacyi i po ogłoszeniu jéj warunków. — Licytacya ta odbędzie się ustnie i pisemnie za pomocą ofert, a każda oferta musi być zaopatrzoną marką stemplową na 50 c., zawierać w sobie powyższy zakład i oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyi dokładnie mu są znane i że takowym poddaje się.

Warunki te przejrzeć można przed licytacyą każdego dnia w Magistracie tutejszym w godzinach kancelaryjnych.

Tarnów, 26 Sierpnia 1875 r.

Dr. Rutowski

W Składach win
J. Federowicza w Krakowie

jest do sprzedania znaczna ilość beczek próżnych z wina, miary $2^1/_2$, 8 do 9 wiader trzymające. (2331-1-6)

Drzewa owocowe

poleca Jakób Mark, arcyksiążęcy ogrodnik w Cieszynie w Szląsku austryackim, mianowicie **morele i brzoskwinie szpalerowe,** po 1 złr., **jabłonie, wiśnie, czereśnie** 6 stóp wysokie po 60 c., **grusze** po 90 c., **rengloty, śliwy mirabelle** po 70 c., **róże remontant, brzozy płaczące, drzewa życia** (thuje), **wysadki szparagowe** tudzież wszelkie rodzaje **krzewów do ozdoby i owocowych.** Na żądanie rozsyła katalogi bezpłatnie.

Owoców ananasowych od $1^1/_2$ do $2^1/_2$ funtów ważących można dostać począwszy od dzisiejszego dnia do października funt po 2 złr. do 2 złr. 30 c. (2277-1-3)

Dr. Schwaigera
Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (2194-1-36)

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Tylko za 3 złr. 50 c.

otrzymać można od **B. Müller's Exporthaus w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 43** z najpiękniejszego posrebrzanego angielskiego Britannia metalu następujące przedmioty:

6 łyżeczek,
6 łyżek,
6 widelców,
6 nożów,
1 szczypce do cukru,
1 sitko do herbaty,
} z poręczeniem że nigdy nie szczernieją.

Wszystko razem tylko za 3 złr. 50 cent. za gotówkę lub zaliczkę. (1240-9-10)

B. Müller's Exporthus,
w Wiedniu, II., Praterstrasse 43.

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny Nr. 14

mając z powodu zwinięcia handlu we Lwowie,

znaczne zapasy towarów galanteryjnych, wyrobów skórzanych, perfum, mydeł i innych potrzeb toaletowych, — ogłasza niniejszem **na czas ograniczony**

wyprzedaż takowych
po cenach znacznie zniżonych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2127-11-)

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że od d. 1 Stycznia do 15 Września r. b. był w kasie zaliczkowéj następujący obrót, a mianowicie:

Przychód:

1) Wniesiono do kasy Towarzystwa na rachunek bieżący przez różne strony jako oszczędność, na 6% i 7% ogólną sumę	złr. 356,661	c. 53
2) Złożono na udziały przez Członków Towarzystwa	„ 207,088	„ 66
3) Spłacono na weksle	„ 215,055	„ 80
4) Procentu pobrano od udzielonych pożyczek	„ 30,943	„ 4
5) Powrócono kosztów prawnych	„ 1,535	„ 14
6) Fundusz dywidendy za rok 1874 czyni	„ 11,325	„ 19
7) Fundusz rezerwowy czyli zapasowy wynosi	„ 6,285	„ 72
8) Za druki i pocztowe wpłynęło	„ 2,397	„ 51
9) Pozostaje gotówki w kasie Towarzystwa	„ 3,666	„ 96

Rozchód:

1) Zwrócono stronom z rachunku bieżącego czyli z książeczek wkładkowych	„ 185,466	„ 54
2) Powrócono udziałów Członkom Towarzystwa	„ 29,677	„ 82
3) Wypożyczono na weksle Członkom Towarzystwa	„ 582,299	„ 74
4) Wypłacono procentu z książeczek wkładkowych	„ 6,042	„ 74
5) Na koszta prawne	„ 2,115	„ 2
6) Wypłacono Członkom Towarzystwa dywidendy za r. 1874	„ 8,137	„ 36

Cały więc obrót kasy Towarzystwa Zaliczkowego od 1 Stycznia do 15 Września r. b. wynosił Złr. w. austr. Milion trzykroć sześćdziesiąt siedm tysięce, pięćset pięćdziesiąt jeden, Centów czterdzieści dwa (Złr. 1.367,551 cnt. 42).

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich sum na oszczędność do kasy Towarzystwa tak przez Członków, jakoteż i przez obce osoby do niego nie należące lokowanych, oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. — Wkładki do złr. w. a. Tysiąc zwracają się natychmiast bez żadnego wypowiedzenia. (2362-1-2)

Kraków dnia 15go Września 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Przekonanie — już — **sprawia**

zamówienie na próbę

od ogólnie za rzetelną i porządną uznanéj firmy

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle
Ludwik Zwieback,

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 110,

o nadzwyczajnéj i niezrównanéj działalności tego przedsiębiorstwa. Dlatego cieszy się ono bardzo wielkim odbytem i ogólnie jest lubiane, gdyż nietylko ma na składzie wszelakie ogłaszane towary w **najlep. gatunku** i **nadzwycz. wyborze** za

27 c.

lecz także wszystkie **LEPSZE TOWARY RĘKODZIELNICZE** w również bogatym wyborze **po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia** na prowincye będą punktualnie za zaliczką wykonane, a **wzory** żądanych towarów i cenniki opłatnie i darmo przesłane. Na obecną porę roku poleca się szczególnie: **czarne świecące materye i alpakowe, terno, francuskie zwykłe i podwójne kaszmiry** w różnych cenach, **czarne** $^7/_4$ **rypsy, kolorowe rypsy, całe wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, cheviot, różne flanele, chustki damskie, czarne i kolorowe atłasy, moire do spodnic, kolorowe świecące materye, glaces i balernos, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie** $^4/_4$, $^5/_4$, $^8/_4$ i $^9/_4$ **płótna i bielizny stołowe i t. d.** (2193-1-18)

Poręczone 1,000 złreńskich

apłacimy każdemu,

kto przy ciągłem używaniu naszéj jedynie, za najsłynniejszą w świecie uznanéj

ces. król. **wył. uprz.**

esencyi do **porostu włosów i brody** a zarazem **tynktury** do **zniszczenia łupieżu**

jakoteż należącéj do tego

Styryjskiéj pomady z ziół Alpejskich,

w przeciągu **sześciu miesięcy** przy ciągłem używaniu nie otrzyma porostu na brodzie lub na łysych miejscach głowy. Liczne podziękowania osób znanych w kraju i zagranicą są do przejrzenia!!!

Bez różnicy wieku, nawet **na zupełnéj łysinie, ręczymy** za skutek w sześciu miesiącach; przy **wypadaniu włosów** tylko w ośmiu dniach; **przeciwko łupieżowi** tylko za trzechkrotnem użyciem. Wobec takich **wymownych** okoliczności każdy pojmie, że zbyteczne są wszystkie inne zalecania!!!

Niema już więcéj **ani rudych ani siwych włosów,** kto ciągle używać będzie naszego **ponad wszelką konkurencyą** będącego, **za największy w świecie wynalazek** uznanego



Mleka odmładzającego włosy

jak niemniéj

odmładzającéj włosy

Pomady z orzechowego ekstraktu,

Olejku z ekstraktu orzechowego i kosmetyku z ekstraktu orzechowego, które to wyroby przewyższają wszystkie dotąd znane **tynktury do farbowania włosów,** a przy których ciągłem używaniu nawet **jak śnieg białe włosy** wracają **do swéj pierwotnéj barwy!!!**

Jako protokółowana marka ochronna. **Jako protokółowana marka ochronna.**

PREISCOURANT!!!

Ceny:

Wielki alabastrowy szklanny flakon esencyi na porost włosów i brody	złr. 5·—
Mały flakon	„ 2·50
Alabastrowy szklany słoik pomady ze styryjskich, alpejskich ziół	„ 2·—
Alabastrowy szklanny słoik prawdziwéj odmładzającéj włosy pomady z ekstraktu orzechowego	„ 3·—

Na każdym flakonie esencyi, na każdym słoiku alabastrowym itd. znajduje się portret wynalazcy!!! i polecają się rzetelnem i akuratnem wykonaniem

HAWRANEK & COMP.,
fabrykanci parfumów
i właściciele c. k. przywileju,

do których udać się należy ze wszystkiemi ustnemi i pisemnemi żądaniami, adresując:

Hauptdepot der k. k. ausschl. priv. Parfumerienwaaren-Fabriks-Niederlage Wien VI. Bürgerspitalg. 26.

PREISCOURANT!!!

Ceny:

Flakon mleka odmładzającego włosy	zlr. 3·—
Flakon mleka odmładzającego włosy wraz z prawdziwym olejkiem orzechowym, naczyniem i szczoteczkami	„ 5·—
Prawdziwy olejek orzechowy na odmłodnienie włosów	„ 2·
Kosmetyk z ekstraktu orzechowego	„ 1·—

Składy: w Wiedniu u p. Józefa Weissa, apt. I. Tuchlauben 27; w Pradze u p. B. Fragnera apt. Kleinseite, Spornergasse 205; w Tryeście u p. Pawła Rocca, apteka „pod dwoma Murzynami"; w Aradzie u p. Eliasza Armina; w Irregh (Syrmia) u p. Jerzego Petrowicza; w Braile (Rumunia) Maison de commerce; (Zagranica) Reiner & Rosenfeld.

Zamówienia z zagranicy wykonane będą punktualnie tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki. z prowincyi za gotówkę lub za zaliczką pocztową (Nachnahme). *Za opakowanie 20 cent. więcéj. O dokładny adres uprasza się.*

UWAGA. Uprasza się kupującą Publiczność, aby we własnym interesie, wyraźnie tylko wyrobów Hawranka zażądała, gdyż są jedyne na świecie, które nie są obliczone na omamienie ludzi. (2170-3-4)

Masa
do zapuszczania podłogi

z najpierwszych fabryk warszawskich **w siedmiu kolorach** z załączeniem sposobu użycia. Tanioścą i trwałością przewyższa wszelkie inne tego rodzaju wyroby. Funt wystarczający na średni pokój kosztuje 85 ct.

Masę tę utrzymuje na składzie:
M. Dworski w Krakowie.
(2135-2-10)

OŁTARZ

zupełnie nowy, z małem ciborium, z urządzonem wewnątrz wygodnem schowaniem dla aparatów kościelnych, **jest do sprzedania.** — Bliższéj wiadomości udzieli Wny *X. Tomicki* przy kościele Najświętszéj Panny Maryi (2316-2-3)

W roku 1849

uszedł **Wojciech Krzemiński** z miasta Krakowa, a dotąd niewiadomo, gdzie znajdować się może; ale zmienił następnie nazwisko swoje na imię *Wincenty Albert Balcer.* Jeżeli więc żyje, niechaj da o sobie wiadomość, gdyż obecność jego lub wiadomość o życiu jego we familijnym interesie koniecznie jest potrzebną. (2211-3-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek L. 28
polecają PP. Rolnikom

Sieczkarnie, (1987-6-)
Szrotowniki,
Szarpacze do buraków,
Krajacze do buraków,
Gniotowniki do makuch,
Młynki do czyszczenia zboża,
Pernoletta w Paryżu cylindry do gatunkowania zboża i czyszczenia z kąkolu, wilka, wyki, owsa itd.,
Hignetta w Paryżu cribleury przyrządy do gatunkowania zboża,
Pompy do gnojówki,
Sikawki Noela w Paryżu służące jako sikawki ogniowe, jako pompy do gnojówki, jako sikawki ogrodowe do roszenia gazonów itd.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

Clayton & Shuttleworth
Pełnomocnik: **St. Mikucki**

Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Kranke ... Hülfe.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen. (1746-6-)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
oraz
Wydawnictwo dzieł katolickich

otrzymała następujące dzieła:

L. D. L. *Historya kraju rodzinnego* dla klas niższych szkół średnich galicyjskich (2261-3-3) złr. — c. 80

M**. *Monseigneur Mieczislas Halka comte Ledóchowski.* Cardinal-Archévêque de Gnesen et Posen „ 2 „ 20

Erard Ciechomski W. Podręcznik do koniugacyj francuskich, obejmujący 80 wzorów, oraz zbiór 2,800 czasowników, z wskazaniem ich odmiany — Dziełko niezbędne dla uczących się po francusku „ — „ 40

O. Prokop kapucyn. Marya w Litaniach Loretańskich wielbiona, tejże litanii wykład (cena obecnie przez autora zniżona „ 2 „ 50

X. Jachimowski Wł. J. Liturgika, Wykład ceremonii i obrzędów kościoła katolickiego, zaprowadzona w gimnazyach i pensyonatach „ — „ 80

Menke Th. Orbis Antiqui Descriptio (atlas starożytny) „ 2 „ 20

Winkler Leopold Spaczona główka, powiastka osnuta na tle życia krakowskiego „ — „ 60

Nadto książki szkolne: *Jandaurek* Deutsches Lesebuch für 5 u. 6 klasse. — *Benoni.* Rys Geografii i Historyi powszechnéj. — *Wiślicki.* Geografia powszechna. — *Pokorny.* Mineralogia, Zoologia, Botanika. — *Hellera* (tłomaczenie Weigla) Botanika dla szkół wyższych ludowych. — *Dr. Kauera* (przekład Z. Sawczyńskiego) Nauka Fizyki i Chemii. — *Tatomir.* Podręcznik Geografii Galicyi. — *Jerzykowski.* Zadania łacińskie 2 Cz.

Magister farmacyi poszukuje miejsca od 1go Października pod adresem **L. S.** poste restante **Kraków.** (2207-4-5)

Łóżka żelazne

wyrabia, przemienia i wypożycza po cenach umiarkowanych, jak równie sprzedaje takowe na raty miesięczne

L. Powiednicki,
(2309-2-3) *Mały Rynek Nr. 434.*

Nowo wybudowana willa

zwana „Wenecyą" wraz z ogrodem i oficyną w pięknem położeniu, z powodu przesiedlenia się, **pod bardzo korzystnemi warunkami natychmiast jest do sprzedania.** — Bliższa wiadomość tamże u właściciela, ulica Wolska 139 Dz. IV. przy rogatce. (2319-2-3)

Do sprzedania

na przedmieściu **Piasek na Królewskim placu** w Krakowie **cztery** odgraniczone realności, każda uwolniona od płacy podatków, z gruntu nowo zbudowane.

Nr. 19 B realność frontowa jednopiętrowa z oficynami, obejmująca **55 pokoi,** balkony wspaniałe, murowane, oszklone; dwie stajnie i wozownia murowana, oraz ogród owocowy;

Nr. 146 A realność parterowa z dwoma ogródkami, środkiem rzeką Rudawą przedzielona, od frontu ulicy, oraz oficyna, obejmują **18 pokoi** oraz stajnia i wozownia murowana;

Nr. 146 B realność jednopiątrowa frontowa z oficyną obejmuje **12 pokoi;**

Nr. 148 oficyna jednopiątrowa, składająca się z **8 stancyj** i dwóch kuchni.

Bliższa wiadomość w Handlu **Wojczyńskiego.** (2157-3-6)

BIURO
Techniki Eksplozyjnej
MAHLERA i ESCHENBACHERA
w Wiedniu.

Dynamit w gotowych ładunkach centnar po **46 c.** okazał się obok zapalania elktrycznego wybornym przy wydobywaniu **węgla czarnego i brunatnego,** tudzież **okruchów.**

Do twardego kamienia służy Dynamit po cenie **52 zlr.** za centnar — kapsle patentowe, angielskie sznurki bezpieczeństwa, patentowe maszynki na kapsle, aparaty do ogrzewania dynamitu, cęgi uniwersalne.

Do **borowania maszynami** polecają się nasze **maszyny i kompresory powietrza,** systemu Burleigha, po znacznie zniżonych cenach. Kotły parowe, rezerwoary powietrza, rury do odprowadzania pary i wody, przyrządy, kozły, wózki do borowania mamy na składzie.

Inżynierów doświadczonych w budowach górniczych, tunelowych i wodnych jakoteż do kamieniołomów i karczunku polecamy.

Szóste wydanie dziełka: **Die moderne Sprengtechnik, von Julius Mahler** jest u nas do nabycia. (1821-2-2)